ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

WOLNOŚĆ

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 188-99 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 13 i od 18 do 19. Konto w Banku Społem, oddział w Łodzi 48 Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 127
Niedziela 8 Maja 1938 r.
Cena numeru 15 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrowy przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt, w tekście gr. 50 zwyczajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Ważne obrady Parlamentu Swiata w Genewie

101 sesja Ligi Narodów

Zagadnienia Abisynii, Hiszpanii, Austrii i reformy paktu Ligi

Jutro w poniedziałek, rozpoczyna się w Genewie 101-sza sesja Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym znajdują się liczne sprawy związane z aktualną sytuacją międzynarodową.

Pierwszym i najważniejszym z zagadnień, wywołującym powszechne zainteresowanie będzie sprawa

uznania zaboru Abisynii

Rada będzie musiała zająć stanowisko w sprawie memorjału Rządu angielskiego z dnia 1 kwietnia, w którym Rząd angielski, zaproponował, by Liga Narodów pozostawiła poszczególnym członkom wolną rękę w sprawie uznania zaboru Abisynii. Jaka procedura w tej sprawie będzie zastosowana, nie wiadomo. W każdym razie zdaje się, nie ulegać wątpliwości, że los Abisynii zostanie przesądzony i że procedura ligowa nie będzie przeszkodą dla zlikwidowania sprawy abisyńskiej. Co się tyczy udziału delegacji Negusa w posiedzeniu Rady Ligi, niektórzy członkowie Rady prawdopodobnie zakwestionują ważność pełnomocnictw tej delegacji.

Drugim ważnym problemem będzie

uznanie neutralności Szwaicarii

w ramach paktu Ligi. Chociaż postulat Szwajcarii zmierza do stworzenia dla jednego z członków Ligi sytuacji wyjątkowej — postulat szwajcarski ze względów politycznych spotyka się z powszechnym zrozumieniem.

Trzecią sprawą, która wywołuje duże zainteresowanie — jest

nota Rządu hiszpańskiego

w sprawie faszystowskiej agresji.

Nota Rządu madryckiego ma charakter raczej demonstracyjny, gdyż Liga Narodów, jak dotąd nie okazywała skłonności do bliższego zajmowania się sprawą Hiszpanii, zostawiając to oszukańczemu komitetowi „nieinterwencji", a obecnie po ugodzie włosko - angielskiej i ze względu na rozmowy włosko - francuskie, tym mniej będzie tę sprawę rozpatrywać. — Zresztą delegacja Rządu hiszpańskiego, nigdy nie ukrywała, że żadnej pomocy z Genewy się nie spodziewa i że korzysta z instytucji Ligi Narodów, tylko jako trybuny do poinformowania świata o rzeczywistej sytuacji Hiszpanii.

Rada będzie musiała również się zająć

Sprawami austriackimi

przy punkcie porządku dziennego o uchodźcach austriackich. — Chodzi tutaj o rozciągnięcie postanowień, dotyczących uchodźców z Niemiec również na uchodźców z Austrii. Sprawa austriacka może się zresztą pojawić na posiedzeniu Rady w innej postaci, gdyż Liga Narodów będzie musiała skreślić składki austriackie, rozpatrzyć sprawę pożyczek, zaciągniętych przez Austrię pod egidą Ligi Narodów.

Z innych spraw zaciekawienie wzbudza wniosek chilijski w sprawie nawiązania przez Ligę rozmów z państwami nie należącymi do Ligi Narodów na temat

reformy paktu Ligi Narodów

Rządowi chilijskiemu zależy przede wszystkim na wciągnięciu do tych rokowań Brazylii. Gdyby wniosek chilijski, wchodzący w zakres reformy paktu i dążeń do uniwersalności Ligi nie został uwzględniony — wówczas może wyłonić się sprawa wystąpienia Chili z Ligi Narodów. Jak już zaznaczyliśmy wniosek chilijski głównie ma na oku stosunek Ligi do Brazylii, gdyż obecnie sprawa szukania kontaktu przez Ligę z innymi państwami, nie ligowymi (np. Niemcy lub Włochy) jest nieaktualna.

Nowa klęska Japonii

Komunikat sztabu chińskiego donosi o poważnych sukcesach, które wojska chińskie miały odnieść na głównym odcinku frontu w prowincji Szantung. Po otrzymaniu znacznych posiłków armia chińska przeszła do zdecydowanego natarcia, wskutek czego linia obrony japońskiej została przełamana w kilku miejscach naraz. W okolicy m. Tajerdżuar Japończycy zostali wyparci ze wzmocnionych pozycji i cofnęli się o 8 km; na innych odcinkach postęp chiński ma wynosić do 20 km. Ogółem ofensywa chińska obejmuje odcinek frontu długości 160 km. Komunikat chiński kładzie szczególny nacisk na to, że armia japońska zmuszona została do cofnięcia się, mimo, że niedawno dopiero została wzmocniona przez 50 tys. żołnierzy i liczną artylerię.

Japończycy zamordowali

francuskiego misjonarza za popieranie Chińczyków

W Pekinie ogłoszono urzędowe japońskie wyjaśnienie w sprawie zastrzelenia 29 kwietnia w po[illegible] Tsing-Czau francuskiego misjonarza. Komunikat twierdzi, że misjonarz Frederic Fourre przeciwstawił się lokalnym władzom japońskim, które zamierzały dokonać rewizji w siedzibie misji i wystrzelił czterokrotnie do urzędników, wobec czego został przez chińskich członków korpusu ochrony bezpieczeństwa zastrzelony. Komunikat japoński twierdzi, że ks. Fourre od czasu zajęcia Tsing-Czau przez Japończyków zachowywał się w sposób prowokacyjny. Przebieg zajścia został podany do wiadomości publicznej w tym celu, by przestrzec cudzoziemców przed popieraniem ruchów antyjapońskich w zajętych obszarach.

Na polach bitew Hiszpanii

Ameryka jednak nie zgodziła się na wywóz broni do Hiszpanii

Dwa głosy bezstronne o walce, która trwa

Zamieszczamy dwa głosy przedstawicieli dwóch pism angielskich: konserwatywnego „Times'a" i liberalnego „Manchester Guardian". Niechże nasi czytelnicy porównają opinie dwóch poważnych i umiarkowanych dziennikarzy brytyjskich z „wybuchami" naszej prasy „narodowej" i— częściowo — „sanacyjnej".

Red.

Korespondent „Times'a" pisze z Barcelony:

„Miesiąc upłynął od upadku Leridy i już od piętnastu dni powstańcy krążą na jednym miejscu wzdłuż dolnego Ebra. Ofensywa powstańcza na Castellon została wstrzymana. Republikanie mają więc prawo podkreślić skuteczność rozkazu wydanego wojskom republikańskim przez Rząd hiszpański; rozkaz głosił, że „OPÓR— TO ZWYCIĘSTWO".

Korespondent „Manchester Guardian" pisze z Barcelony:

„Zdawałoby się, że na frontach hiszpańskich nastąpiła przerwa, lecz jest rzeczą więcej niż pewną, że opór republikanów będzie stale wzrastał, i to w o wiele większym stopniu, niż się tego spodziewano.

Wielka porażka, która zdawała się być wstępem do zupełnego upadku republikanów, była jedynie rezultatem przytłaczającej wyższości powstańców pod względem materiałów wojennych, jak to ciężkiej artylerii, samolotów, oraz czołgów, jako też wykorzystanie po raz pierwszy w dziejach wojny hiszpańskiej zasłon dymnych.

Republikanie ponieśli klęskę, zalani lawiną ognia i metalu a lotnictwo rządowe walczyło po bohatersku w proporcji 1:10. Żołnierze pod wpływem zasłon dymnych bardzo gęstych nie wiedzieli gdzie się znajdują i cofali się po pierwszym natarciu powstańców. Nic zdaje się, nie znajdowało się więcej na drodze między wojskami gen. Franco a Barceloną, a mimo to wojsko republikańskie nie zostało zdemoralizowane porażką i wszystko wskazuje na całkowite ocknięcie i coraz większą wartość bojową armii republikańskiej".

Na frontach

Główna kwatera wojskowa gen. Franco komunikuje: Na wybrzeżu katalońskim poczyniliśmy pomimo niezwykle silnej burzy i deszczów znaczne postępy. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Zajęliśmy na odcinku Morella wieś Cinotorres, poczym posunęliśmy się o kilkanaście kilometrów naprzód. Zajęliśmy pozycje niezwykle ważne pod względem strategicznym.

Komunikat ministerium obrony Hiszpanii donosi: Nasza armia wschodnia z powodzeniem wywiera nacisk na nieprzyjaciela na odcinku Cite i Aliaga.

Faszystowska „nieinterwencja" w świetle faktów

W Rzymie ogłoszono 14-tą listę legionistów włoskich, poległych w Hiszpanii. Lista zawiera 229 nazwisk.

W czasie bitwy nad Ebro od 9 marca do 30 kwietnia poległo 67 oficerów i 544 legionistów, zaś 197 oficerów i 2.219 legionistów zostało rannych.

Ogólne straty włoskie w wojnie w Hiszpanii wynoszą dotychczas 5041 osób. Tak przynajmniej twierdzi komunikat urzędowy Rządu włoskiego. W rzeczywistości straty włoskie są znacznie większe. Komunikat ten jest jeszcze jednym dowodem włoskiej „nieinterwencji".

Rząd amerykański nie zgodził się

na wywóz broni do Hiszpanii

Sekretarz stanu Ameryki Hull w związku z atakami prasowymi na Rząd za jego negatywne ustosunkowanie się do kwestii wywozu broni do Hiszpanii — oświadczył na konferencji prasowej:

Ataki prasowe przedstawiają fałszywie stan faktyczny i krzywdzą członków Rządu. Jest to zniechęcające — mówił dalej Hull, że Rząd zamiast poparcia ze strony tej prasy — ma stale rzucane kłody pod nogi.

Z tej depeszy wynika jednak, że Rząd wypowiedział się przeciw wywozowi broni do Hiszpanii.

Straik w Szanghaju

Prawie wszyscy chińscy urzędnicy zarządu ceł morskich w Szanghaju, rozpoczęli strajk i okupowali lokale urzędowe, oświadczając, że nie chcą pracować dla utworzonego przez Japończyków Rządu w Nankinie.

Przesilenie w Belgii

zażegnane na razie do wtorku

W życiu politycznym belgijskim na plan pierwszy wysuwa się sprawa ponownego przesilenia w łonie Rządu. Po 5-cio godzinnych obradach, które miały przebieg bardzo burzliwy, Rząd postanowił na radzie gabinetowej nie podawać się obecnie do dymisji, lecz stanąć przed parlamentem w nadchodzący wtorek.

Mussolini przechwala się swoją armią przed Hitlerem

Dzień dzisiejszy pobytu Hitlera w Rzymie całkowicie poświęcony będzie sprawom wojskowości. Podczas ćwiczeń lotniczych w Forbara oraz ćwiczeń wojsk lądowych pod San Marinella będzie defiladom nadany charakter rzeczywistej walki. Rzucanie bomb na cele z góry oznaczone odbędzie się za pomocą pocisków napełnionych materiałami wybuchowymi tak, jak to przewidziane jest na wypadek wojny. Wszelkie ewolucje atakujących eskadr lotniczych odbywać się będą za pomocą komendy radiotelegraficznej z siedziby dowództwa. Przedmioty, które będą celem ataków eskadr lotniczych przedstawiają objekty rzeczywiste: wojsko maszerujące, linie okopów ziemnych, pozycje wzmocnione, zakłady przemysłowe a nawet jednostki morskie. Ćwiczenia lotnicze zakończą się lotem oraz ewolucjami, mającymi wykazać sprawność samolotów jednopłatowych, które zgrupowane zostaną w jedną wielką eskadrę, złożoną z 400 maszyn.

W kołach wojskowych odnoszą wrażenie, że celem tych popisów jest chęć przekonania kanclerza Hitlera o wysokiej sprawności i intensywności wyszkolenia wojskowego we Włoszech.

Rozmowa Hitlera z ambasadorem R. P. w Rzymie

Kanclerz Hitler przyjął 6 b. m. w pałacu kwirynalskim ambasadora R. P. przy kwirynale Wysockiego, z którym odbył dłuższą rozmowę. (PAT.)

Zgon Oktawiana Gogi

B. prezes rady ministrów Rumunii Oktawian Goga, zmarł wczoraj po południu w swym pałacu w Siedmiogrodzie.

Przed dwoma dniami, jak wiadomo, b. premier został sparaliżowany i od czasu tego stan jego zdrowia stale się pogarszał. Chory zmarł nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności.

Polska wobec Czechosłowacji

Oficjalny komunikat Rządu Polskiego

Urzędowo komunikują:

„W odpowiedzi na demarche Rządu polskiego w Pradze w sprawie antypolskiej akcji ekspozytury kominternu w Czechosłowacji oraz tamtejszej partii komunistycznej Rząd czechosłowacki, jak wiadomo, nadesłał Rządowi polskiemu notę, przyjmującą do wiadomości zarzuty ze strony polskiej i zawierającą deklarację co do podjęcia energicznych kroków przeciwko tej działalności wywrotowej, rozwijanej w Czechosłowacji i skierowanej przeciwko Polsce. Jednocześnie Rząd czechosłowacki prosił o pomoc ze strony polskich władz kompetentnych w tej sprawie.

Stanowisko Rządu czechosłowackiego Rząd polski przyjął do wiadomości, podkreślając jednak, że za wykonanie powyższego zobowiązania, przyjętego przez Rząd czechosłowacki, będzie dopiero uważał konkretne wyniki kroków, podjętych przez Rząd republiki czechosłowackiej przeciwko wspomnianej akcji wywrotowej".

(PAT.)

W Hiszpanii i dookoła Hiszpanii

SARAGOSSA (PAT). — Havas donosi: Padający przez ubiegłą dobę ulewny deszcz wpłynął paraliżująco na operacje wojenne na całej przestrzeni frontu od Teruelu do wybrzeża morskiego. Wojska powstańcze przeprowadziły jedynie na 3 odcinkach rektyfikacje swych pozycyj, a mianowicie wzdłuż wybrzeża w okolicy Alcala de Chisvert i Cuevas de Vinroma, w okolicy Teruelu, na odcinku Morella oraz na prawym skrzydle odcinka El Pobo Villarroya.

Na odcinku Alcola de Chisvert były wojska gen. Aranda zmuszone do odparcia szeregu nieprzyjacielskich ataków, wymierzonych na drogę z Alcali do Cuevas. Po udaremnieniu tych ataków przeszli powstańcy do przeciwnatarcia, zajmując kilka linii okopów nieprzyjacielskich, przez co front uległ poszerzeniu i zbliżył się do Atalayas de Vinromia, miejscowości skąd nieprzyjaciel ostrzeliwuje ogniem artyleryjskim drogę, prowadzącą z Alcali do Cuevas.

Wycofywanie ochotników

LONDYN, (PAT). Rząd francuski wystosował do przewodniczącego Komitetu Nieinterwencji, lorda Plymoutha notę, w której zgadza się na to, aby granica francusko-hiszpańska w Pirenejach znajdowała się pod kontrolą międzynarodową przez kilka tygodni, po rozpoczęciu wycofywania obcych ochotników, walczących po obu stronach w Hiszpanii. Stanowisko to wzmogło szanse zastosowania formuły brytyjskiej w sprawie stopniowego wycofania obcych ochotników. Dotychczas Rząd francuski był przeciwny kontroli swej granicy lądowej, bez równoczesnej odpowiedniej kontroli ze strony morza. Ostatnio jednak stanowisko Rządu francuskiego uległo zmianie, ponieważ sprawozdania od oficjalnych obserwatorów w portach hiszpańskich wykazały, iż wszelkie dostawy do Hiszpanii są stosunkowo dokładnie kontrolowane.

Kontrola granicy pirenejskiej wprowadzona byłaby jedynie na krótki przeciąg czasu. W razie zwłoki w przeprowadzeniu wycofania ochotników, lub w razie, gdyby wykonanie planu zbytnio się przeciągnęło, Rząd francuski zniósłby kontrolę po okresie prawdopodobnie 6-tygodniowym.

Anglia zdziwiona uczciwym wnioskiem Ameryki

LONDYN, (PAT). Wiadomość o wniosku senatora Nye, aby senat amerykański zniósł embargo na dostawy broni amerykańskiej do Hiszpanii republikańskiej, wywołała zdziwienie w londyńskich kołach politycznych. Powody tego posunięcia wydają się tutaj niezrozumiałe. Niewątpliwe jest jedynie, że wprowadzenie w życie tego rodzaju rezolucji ze strony Ameryki, przyczyniłoby się jedynie do utrudnienia polityki nieinterwencji innych państw.

Demarche Anglii i Francji w Czechosłowacji

W londyńskich kołach politycznych przewidują, że w czasie weekendu, najprawdopodobniej w sobotę, nastąpi w Pradze demarche W. Brytanii i Francji. Posłowie obu mocarstw udzielić mają Rządowi czeskiemu przyjaznej rady, aby poczynił jak najdalej idące koncesje zgodne z prestiżem integralnego i niezależnego państwa, celem ułatwienia rozwiązania zagadnienia mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji. Demarche te mają mieć wyłącznie charakter przyjaznej rady, gdyż W. Brytania i Francja nie mają zamiaru wtrącać się do wewnętrznych spraw Czechosłowacji. W związku z tym ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson poczynić ma z początkiem przyszłego tygodnia odpowiednie kroki wobec Rządu niemieckiego.

Kich, że głównym przedmiotem rozmów między Hitlerem i Mussolinim była sprawa polityki Niemiec wobec Czechosłowacji. Prawdopodobnie za radą Rządu brytyjskiego Mussolini miał zalecić Hitlerowi stosowanie umiarkowanej polityki wobec zagadnienia czechosłowackiego i nie podejmowania jakichkolwiek kroków, które mogłyby doprowadzić do kryzysu do czasu wyjaśnienia, jakie maksymalne koncesje na rzecz Niemców sudeckich da się uzyskać od rządu praskiego.

Faszyści chcieli wykraść akta sprawy morderstwa braci Roselli

Do gmachu sądu w miejscowości Domfront w departamencie Sekwany dokonano w nocy tajemniczego włamania, które znowu przywróciło zainteresowanie do sprawy sensacyjnego morderstwa politycznego, popełnionego przed rokiem na osobie dwóch braci Roselli.

Niewykryci sprawcy, włamawszy się w nocy do gmachu sądu, rozbili szafy, w których mieściły się akta śledztwa, poszukując zupełnie widocznie dokumentów, odnoszących się do śledztwa w sprawie morderstwa braci Roselli.

Część tych dokumentów włamywacze zniszczyli, jednakże były to tylko kopie oryginałów, znajdujących się w innym pokoju, do którego jednak w ciemnościach widocznie nie trafili.

Włamywacze zdołali wydostać się z gmachu bez zwrócenia na siebie uwagi.

Mussolini z oliwną gałązką pokoju

LONDYN, (PAT). — Specjalny wysłannik „Daily Mail" Ward Price, który obecnie przebywa w Rzymie, dowiaduje się z najbardziej miarodajnych źródeł wło-

Prof. Kaz. Bartel senatorem

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował b. premiera, prof. Kazimierza Bartla, senatorem na miejsce zmarłego senatora Emila Bobrowskiego.

Zgon Marii Micińskiej

W piątek zmarła w Warszawie p. Maria Micińska, żona wybitnego pisarza, Tadeusza Micińskiego, zamordowanego w Rosji w r. 1918.

Konferencja prasowa w grupie „Jutra Pracy"

W piątek odbyła się w lokalu grupy „Jutra Pracy" konferencja prasowa, na której referował stanowisko tej grupy pos. Budzyński, który przedstawił się jako szef propagandy.

Z tego, co mówił p. Budzyński, obecni dowiedzieli się, iż „Jutro Pracy" rozpocznie akcję w społeczeństwie dopiero na jesieni r. b., klub zaś parlamentarny zostanie założony już podczas najbliższej sesji.

Jakkolwiek nazwa nowej grupy politycznej jeszcze nie została ustalona, można ją określić jako radykalno - społeczną i nacjonalistyczną. (Na bliskim Zachodzie nazywa się to narodowym „socjalizmem". Przyp. red.).

Jeśli chodzi o „program" nowej grupy, to zebrani dowiedzieli się, że będzie ona zwalczała ministrów Poniatowskiego i Świętosławskiego. Stosunku do ordynacji wyborczej nowe ugrupowanie jeszcze nie ustaliło. Nie jest zwolennikiem płk. Sławka i nie ma z nim nic wspólnego, po za wspólną przeszłością i po za osobistym uznaniem.

Nowe ugrupowanie będzie dążyło do unarodowienia życia gospodarczego i do rewolucyjnego przesunięcia własności prywatnej, by każdy proletariusz stał się posiadaczem

Codreanu oskarżony o szpiegostwo i zdradę stanu

Agencja Rador (rumuńska) ogłasza następujący komunikat: W wyniku dochodzeń przeprowadzonych przez prokuraturę wojskową drugiego korpusu armii, po dokonaniu rewizji i po zbadaniu znalezionych dokumentów, została przed sądem wojennym wytoczona sprawa o zdradę stanu (szpiegostwo) i przechowywanie broni, zagrażające bezpieczeństwu państwa, przeciwko byłemu szefowi „Żelaznej Gwardii" Corneliu Codreanu.

O protekcjach i protekcyjkach
14 dzień procesu Michalskiego

W dalszym ciągu rozprawy piątkowej św. Malinowski w swych zeznaniach wspomina adw. Groskopfa, jako przyjaciela Michalskiego. Świadek uważał go za złego człowieka. Groskopf załatwiając sprawy podatkowe powoływał się na swoje stosunki z Michalskim.

Świadek stwierdza, że gdy na miejsce wicemin. Starzyńskiego przyszedł wicemin. Zawadzki, wpływy Michalskiego zmalały.

Świadek przytaczał m. in. fakt, iż przychodzili doń interesanci, którzy zamiast biletów wizytowych pokazywali weksle z żyrem Michalskiego, domagając się załatwienia spraw.

Świadek stwierdza, że Michalski często pił, ale on z nim nie chodził.

Św. Segał dyrektor f. Neufeld stwierdził, że w firmie zarządzono kiedyś rewizję ksiąg. W czasie rewizji był anonimowy telefon i ktoś zaproponował mu, że za 10 tys. zł. wszelkie sprawy mogą być załatwione. Świadek rzucił telefon, ale przy pomocy detektywów ustalił, że telefonował wówczas adw. Groskopf, przyjaciel osk. Michalskiego.

I. K.

Czy komunikacja transatlantycka sterowcami zostanie wznowiona?

Jak wiadomo dr. Eckener udał się w tych dniach do St. Zjednoczonych, by przeprowadzić rozmowy z miarodajnymi kołami amerykańskimi w celu wznowienia komunikacji sterowcami niemieckimi. Sprawa ta jest zależna od dostatecznej dostawy helu przez St. Zjedn. Komplikacje na tym tle nie zostały ostatecznie usunięte.

Pokwitowania NA GŁODNE DZIECI HISZPANII.

Absolwenci szkoły Nr. 108 kl. VII b. zł. 8.

B. T. zł. 5.

NA INSTYTUT KULTURY FIZYCZNEJ IM. DR. JERZEGO MICHAŁOWICZA

W dniu imienin p. Dr. Stanisławy Michałowiczowej Jadwiga i Andrzej Jakubowscy składają zł. 15.

W dniu imienin czcigodnej Pani Dr. Stanisławy Michałowiczowej zamiast kwiatów składa Aleksander I. Ehrenreich zł. 10.

NA BUDOWĘ PRZYSTANI IM. DR. J. MICHAŁOWICZA

W dniu imienin p. dr. Stanisławy Michałowiczowej, Niewolska 5 zł.

Otwarcie sezonu w Ciechocinku

W Ciechocinku - Cieplicy nastąpiło z dniem 1 maja otwarcie sezonu kuracyjnego, którego po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym dokonał Dyrektor Państwowego Zakładu Zdrojowego St. Wiśniewski.

Na marginesie nowego sezonu zaznaczyć należy, że w zdrojowisku po gruntownym remoncie i zainstalowaniu nowych urządzeń leczniczych główną atrakcją są tanie kuracje ryczałtowe (od 1 maja do 15-go czerwca), ściągające co roku liczne rzesze kuracjuszy.

Kuracje te pod wieloma względami są bardzo korzystne, jeżeli się zważy, że wypadają o 20 — 30 proc. taniej, niż w głównym sezonie. Dużym i bardzo pożądanym udogodnieniem będą w roku bieżącym dobre połączenia kolejowe z całym krajem, przewidziane od 15 maja w nowym rozkładzie jazdy.

W szczególności przybywają nowe połączenia bezpośrednie z Wilnem, Lwowem, Katowicami, z Poznaniem, niezależnie od istniejących połączeń z Warszawą i Łodzią.

W Sądzie Apelacyjnym Warszawy
Proces prez. Starzyńskiego przeciw Wł. Studnickiemu

W piątek, po przerwie adw. Zieliński zgłosił nowy wniosek o powołanie na świadka b. dyrektora depart. min. Skarbu Wacława Koszkę, b. zwierzchn. osk. Michalskiego i św. w procesie Idzikowski — Michalski. Dyr. Koszko zeznał na procesie tym w dniu 4 b. m., iż prezydent Starzyński wyróżniał Michalskiego z pominięciem innych urzędników, co zdaniem obrony ważne jest dla potwierdzenia stanowiska p. Studnickiego.

Adw. Chmurski wnosił o dołączenie do sprawy notatek z gazet zawierających ataki na prezydenta Starzyńskiego. Adw. Chmurski motywuje wniosek tym, iż dowodzi to iż Studnicki operował wiadomościami nieprostowanymi z prasy.

Osk. Studnicki prosił o powołanie jako rzeczoznawców inż. Chybowskiego i inż. Chrzanowskiego oraz inż. Kühna jako świadka. Wszyscy trzej mieliby zeznawać w sprawie elektrowni.

Osk. prof. Studnicki prosił też o załączenie swej książki p. t. „Proces Władysława Studnickiego o zniesławienie prezydenta m. st. Warszawy Starzyńskiego". Prof. Studnicki motywuje swój wniosek tem, iż protokół z procesu w Sądzie Okręgowym zdaniem jego jest nieścisły.

Przeciwko wnioskom zaprotestował zarówno prokurator Missuna, jak i adw. Skoczyński.

Sąd postanowił wniosek o powołanie ekspertów, o dołączenie wycinków z prasy, o załączenie broszury prof. Studnickiego oddalić a co do wniosku o powołanie św. Koszki powziąć decyzję przed końcem przewodu sądowego.

Po załatwieniu sprawy wniosków sąd przesłuchał jedynego dopuszczonego świadka generała w stanie spoczynku Szpakowskiego.

Św. ten był naczelnikiem wydziału wojskowego magistratu od roku 1926 — 1935. Świadek ten został powołany na okoliczność, iż prezyd. Starzyński łamał charaktery ludzkie. Świadek był przedtem szefem gabinetu w Min. Spr. Wojskowych i miał pochwały ze strony min. Składkowskiego i min. Pierackiego. Świadek został z biura magistratu zwolniony bez odprawy. Św. stwierdza jednak, że ci co po nim objęli to stanowisko, byli też fachowcami. Św. stwierdza, iż istotnie były z magistratu masowe zwolnienia urzędników co robiło przykre wrażenie. Raz do świadka przyszła grupa starych pracowników komunikując, iż boją się redukcji i pytają o radę czy może uratowałoby ich wstąpienie do B. B. W. R. (!?). Świadek im to odradził, aby nie wyglądało to na interesowność.

Po zbadaniu tego świadka sąd zbadał dyr. Koszkę.

Zeznał, iż Michalski za czasów wicemin. Starzyńskiego był dumą departamentu i że go terroryzowano. Zmieniło się to dopiero za czasów min. Zawadzkiego. Michalski był na „wy" ze Starzyńskim, który choć dla innych urzędników był przykry dla Michalskiego zawsze był uprzejmy.

Osk. Studnicki oświadczył tylko, że do winy się nie przyznaje, a co ma do powiedzenia powie w ostatnim słowie.

I. K.

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyśpieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie ma zastosowanie

„Cholekinaza" H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatne wysyła laboratorium fizjologiczno - chemiczne „CHOLEKINAZA" H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne. 446

Wczoraj i dziś wydaliśmy numery 8-stronicowe

W czwartek ukaże się numer zwiększony — 8-stronicowy

W niedzielę, 15-go maja, numer będzie zawierał 10 stron druku

„Ozonu" dzień trzeci

Rachunek krótki z lat ubiegłych

I oto nadszedł „Ozonu" dzień trzeci...

Teraz zestawmy porównawczo fakty z okresów minionych.

I

OKRES B. B. W. R.

Skupiono w imieniu autorytetu osobistego marsz. Józefa Piłsudskiego ludzi o ideach, o przekonaniach, o temperamentach najrozmaitszych — od niedawnych socjalistów, poprzez niedawnych hultowców, „narodowców" aż do aktualnych konserwatystów, chasydów żydowskich, „petlurowców" ukraińskich, „moskalofilów" małopolskich. Trzon — stanowili byli legioniści i byli peowiacy.

Nie ofiarowano temu „zbiegowisku" (inaczej określić nie sposób) żadnej wspólnej ideologii, bo nie mogło być mowy o ideologii wspólnej; ofiarowano zato sytuację grupy, uprzywilejowanej w społeczeństwie; w ten sposób zaczęto budować drapacz chmur na fundamentach z tektury; ludzi Piłsudskiego, dla których autorytet wodza był szczerym nakazem sumienia, „obsiadły" tłumy karierowiczów koniunkturalnych; ich liczba przewyższyła, oczywiście, bardzo prędko liczbę piłsudczyków bez cudzysłowu.

To też BBWR., gdy go p. Sławek rozwiązał, nie pozostawił po sobie żadnej szkoły myślenia państwowego, żadnej psychologii zbiorowej, nawet — żadnego zaufania wzajemnego uczestników „Bezpartyjnego Bloku".

BBWR. zniknął z powierzchni życia polskiego tak, jak piana znika z fal morza: bez śladu. Jedyny ślad — to procesy sądowe, dotyczące „koniunkturalnych" towarzyszy bebewuerowej wędrówki...

II

OKRES „OZONU" PIERWSZY.

Dziwiło mnie zawsze, jak mogli entuzjaści deklaracji lutowej p. półk. Adama Koca nie spostrzec, że p. Koc zaprzeczył z punktu koncepcji zasadniczej p. Sławka. P. Sławek pragnął — w myśl swoich intencyj — skupić wszystkich obywateli Rzeczypospolitej bez różnicy narodowości i wyznania. Jednoczyć miał autorytet Piłsudskiego, jako wyobraziciela idei Państwa. Jednoczyć miał oficera I Brygady, konserwatystę, p. Sadzewicza ze słynnej kiedyś „Dwugroszówki", rabina żydowskiego, Ukraińca z pod znaku p. Józewskiego, „starorusina" z Tarnopola. Lista grzechów BBWR. jest ogromna. Ale nacjonalizmu B. B. W. R. nie reprezentował. To można stwierdzić zgoła bezstronnie.

A p. Adam Koc przesunął ster akuratnie o 180 stopni. Chasydzi żydowscy, Ukraińcy p. Józewskiego, jacyś Rosjanie nikomu bliżej nieznani itd., itp., — wszystko to wyleciało za burtę. Na scenę wkroczyła „Falanga". Mimo to ci sami panowie, którzy kilka miesięcy przed tym „entuzjazmowali się" koncepcją p. Sławka, jako prezesa BBWR., zgłaszać zaczęli na wyścigi równie „entuzjastyczne" tak zw. akcesy do całkiem od miennej koncepcji p. Koca.

I czyż Panowie naprawdę myśleli, że nikt w Polsce tego „salto mortale" nie zauważy? Wręcz przeciwnie! wszyscy zauważyli z wyjątkiem grona osób dostojnych, przebiegających w tempie wyczynów sportowych na nowe pozycje, przeciwstawne poprzednim. Podobno szybkobiegacz nie widzi otoczenia; tak jest zajęty własnym biegiem.

***

P. Koc zyskał „Falangę"...

P. Koc utracił te elementy piłsudczyków bez cudzysłowu, które odmówiły „symbiozy" z ideami i pojęciami ruchu „narodowego".

Czy zamiana dała dla „Ozonu" wyniki dodatnie? P. gen. Skwarczyński uznał — po „obserwacji", jak sam to nazwał, że dała wyniki ujemne.

III

OKRES „OZONU" DRUGI.

Kto właściwie odszedł z „Ozonu" po objęciu „szefostwa" przez p. gen. Skwarczyńskiego?

Wyliczę po kolei:

1) grupa p. J. Rutkowskiego („Falanga");

2) konserwatyści, przynajmniej — lwia część konserwatystów;

3) grupa „Jutra Pracy"; która ze „skromnością", godną podziwu, określiła swoje odejście, jako „fakt polityczny" o bardzo dużym znaczeniu, o znaczeniu bodaj „najważniejszym"...

***

A zatym:

1) p. Koc „zlikwidował" z dawnego obozu „sanacyjnego":

a) mniejszości narodowe, związane z „sanacją";

a) tak zw. lewicę legionową i peowiacką;

2) p. Skwarczyński „zlikwidował" z dawnego obozu „sanacyjnego":

a) konserwatystów,

b) grupę „Jutra Pracy",

z „narybku" p. Koca — „zlikwidował" (w „Ozonie") grupę „Falangi"

Na „plus" w rachunku ogólnym zapisać trzeba „narybek" w postaci pp. Maksymiliana Malinowskiego, Michała Róga oraz grona ich przyjaciół, których ulokowałbym bez trudu w jednym wozie tramwajowym m. st. Warszawy.

***

Czy zestawienie przytoczone a na faktach bezspornych oparte jest niezgodne z prawdą?

Jest zgodne z prawdą.

Czy chodzi o skutki czyichś błędów osobistych, czy chodzi o przypadkowy zbieg okoliczności?

Nie sądzę.

Chodzi o

PROBLEM SYSTEMU.

Problem „Ozonu" jest tylko częścią składową problemu systemu. Ten problem **istotnie** głównym postaram się ująć w artykule następnym.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Wyrok śmierci w Krakowie

Wojskowy Sąd Doraźny w Krakowie skazał na śmierć przez rozstrzelanie Brunona Smykałe za zamordowanie w Świętochłowicach kupca Franciszka Wolnego.

MAŁY FELIETON

Rzym

Co dawniej wydawało się rzeczą zupełnie nieprawdopodobną, jest dziś rzeczą naturalną. Nieprawdopodobieństwem było np. być w Rzymie i papieża nie widzieć. Dzisiaj jest to zupełnie naturalne.

Rzym, wieczne miasto, z którym tyle kart historii jest związanych, musi nasuwać mnóstwo refleksji. Np. czy Kaligula był naprawdę szaleńcem, mianując swego konia senatorem, czy był tylko oszczędnym gospodarzem, dbałym o skarb państwa? Zawszeć utrzymanie konia taniej wypada, aniżeli diety mianowanego posła, a rżeć na widok swego pana to i koń potrafi.

Pewien turysta zwiedzając Rzym szukał śladów pożaru.

— Powiedzno pan — zwrócił się do oprowadzającego go cicerone — jak to było z tym pożarem?

— Ano Neron kazał Rzym podpalić i Rzym palił się.

— Sam kazał? Czy to zostało mu dowiedzione, czy też prasa zagraniczna, prowadząca propagandę okrucieństw, oskarżyła go o to?

— Jeszcze pracy wówczas nie było na świecie.

— Racja. Piękne to były czasy.

— Neron wcale nie krył się z tym, że kazał miasto podpalić. O, Neron miał cywilną odwagę.

— No i co mu z tej odwagi? Dziś pierwszy lepszy kundel wabi się Nero.

— Tak, panie, pomimo tej cywilnej odwagi. Gdyby jej nie wykazał, jeszcze gorzej by notowano jego akcje na historycznej giełdzie.

— To także był podobno wielki artysta?

— Tak, panie, w swoim własnym mniemaniu.

— A cóż to panie przewodniku, za grupa, wyobrażająca parę pacholąt przy wilczycy?

— To są, panie, Romulus i Remus, założyciele naszego miasta, których, jak mówi podanie, wilczyca wykarmiła.

— Czy wydaje się to panu prawdopodobne?

— Czyż dzisiaj nie widzimy ludzi, o których można sądzić, że wykarmiła ich żmija? Tyle w nich podstępu, jadu i złości.

— A co ten napis znaczy?

Cicerone przeczytał:

„Do nec eris felix multos numerabis amicos".

— To znaczy — odparł — że dopóki będziesz szczęśliwy, będziesz liczył wielu przyjaciół?

Polskiemu turyście Rzym nawodzi na pamięć cyrograf podpisany przez pana Twardowskiego z miejscem płatności w Rzymie. Podstęp czarci sprawił, że epigon pierwszego Twardowskiego, wystrzegając się karczmy „Rzym", której godłem jest „koń malowany na płótnie", daje się wciągnąć do prawdziwego Rzymu...

I tu nowoczesnemu Twardowskiemu „przyjdzie już nałożyć głową!..." — jak powiada wieszcz.

ULTIMUS.

„Jubilat"

Jedno z pism hitlerowskich pisze o pewnym jubilacie co następuje:

„...10 lat walki, 10 lat służby w ruchu u Führera. Czyny Axmanna pozostaną w rocznikach ruchu niezapomniane i nie przemijające.

Kto zna Axmanna, ten wie, że nie zależy mu na pochwałach. Jako żołnierz Führera, ściągnie on tylko mocniej pas i z błyskiem w oczach przywoła swych młodszych współtowarzyszy „naprzód!"

Któż to jest ten tak fetowany jubilat? Któż to jest ten skromny „stary bojowiec"?

Otóż Axmann jest jednym z dzielnicowych kierowników Hitlerjugend (młodzieży hitlerowskiej) w Berlinie. Ten „stary bojowiec" ukończył 25 lat!

Jako piętnastoletnie pacholę instynktownie wyczuł on powołanie do którego najbardziej się nadawał: postanowił zostać „starym bojowcem". Do żadnej innej pracy nie nadawał się. W jego cenzurze szkolnej z tych dni można wyczytać: „Axmann jest niedbały, nauka przychodzi mu z trudem i opuszcza się w nauce. Powinien on zabrać się rzetelnie do pracy, jeśli chce nadążyć za klasą..."

Axmann wolał nie dążyć za klasą, a poszedł za Führerem. I oto jest jubilatem.

Benedykt Hertz

WARUJ I LOKOMOTYWA

(Bajka)

Waruj, co nad całością folwarku miał dozór,
okoliczne tereny pragnąc poznać z bliska,
łańcuch zerwał i — w pole!... Wywiesiwszy ozór,
kołuje, tu obwącha, tam znów coś opryska...
Słowem, śledztwo prowadzi nosem, uchem, okiem,
boć nie darmo go zowią podwórza Sherlokiem,
stróżem ładu i składu, co w moment przenika
fortel każdego szkodnika.
Odbiwszy się od domu, bieży coraz dalej...
Wtem patrzy — tuż po szynach błyszczących wyrywa
olbrzymia lokomotywa,
a za nią sznur wozów wali
— Stać! — szczeknie Waruj. Lecz potwór nie słucha:
pędzi jucha, dymem bucha,
łoskotem głuszy Waruja wołanie,
nie zwraca uwagi na nie.
Więc dalejże za nią, za nią,
co sił w nogach, co tchu w piersi...
— Już mnie twe dymy nie zmanią,
dognać muszę bodaj w Persji.
Pastuszek, co gonitwę tę widział z daleka —
— Piesku — rzekł — co się męczysz. Toć to sensu nie ma.
— Wiem, co czynię — bryś na to — zdradza ją jej trema:
Eh! przeszłość musi mieć ciemną,
kiedy tak śpiesznie ucieka
przedemną.

„Przełom narodowy" w ortografii...

W centrum Poznania — obok przybytku wiedzy, Biblioteki Raczyńskich — przechodnie mogą czytać na płytach chodnika napis: „O. N. R. CZÓWA". Wyraźnie: czówa przez ó.

Jeśli ONR. tak samo czuwa, jak ortograficznie pisze — społeczeństwo polskie może się tego czuwania zgoła nie obawiać.

Uniformy zamiast głów

Na uniwersytetach w Innsbrucku i Grazu wznowiono wykłady pod znakiem nowego kursu politycznego. Część studentów, oraz kilku profesorów przyszło na wykłady w nowiuteńkich z igły mundurach szturmowych.

Jak dotychczas, zawieszeni zostali w wykładach profesor uniwersytetu w Grazu, laureat nagrody Nobla, Wiktor Hess, oraz znany profesor uniwersytetu wiedeńskiego Józef Wennier. „Prawną podstawą" do zawieszenia ich w wykładach stanowiły ich małżeństwa z Żydówkami.

Ponadto zawieszono w wykładach b. rektora uniwersytetu w Grazu i prezesa Towarzystwa Fizycznego, dr. Hansa Benndorfa.

Dla uczniów wyższych klas szkół średnich, którzy za udział w ruchu hitlerowskim zostali ze szkół relegowani, otworzono w Wiedniu 8-tygodniowe kursy maturalne, po przejściu których zostaną oni dopuszczeni do egzaminów na równi z tymi, którzy nauki nie przerywali.

Uczniowie ci, w razie potrzeby, będą korzystali z bezpłatnego internatu na koszt państwa, a po zdaniu egzaminów, a jest wszelka nadzieja, że żaden z nich nie będzie „ścięty", będą oni korzystali z przywilejów na równi z b. nielegalnymi działaczami hitlerowskimi z czasów Schuschnigga.

Piękny obchód w Lublinie

Uroczystość święta 1-go Maja w Lublinie wypadła, mimo wielkiej nagonki, czynionej przez bandy endeckie, nadzwyczaj imponująco. Masowy udział w pochodzie i zgromadzeniu świadczył, że klasa robotnicza czerwonego Lublina, kolebki pierwszego Rządu Robotniczo - Włościańskiego w Polsce Niepodległej, zdała egzamin ze swej woli łączenia się pod sztandarami PPS. i Kl. Zw. Zaw. Żadne nawoływania, ulotki i kazania z ambon nie zdołały obałamucić proletariatu lubelskiego. To też banda faszystów nie mogła sobie darować, że pochód robotniczy liczył z górą 6 tysięcy osób, starali się przez swych pachołków rozbić go i uderzyli na „Czerwone Harcerstwo", mając przekonanie, że uda się im w ten sposób wywołać popłoch i rozbić szeregi.

Wielkie spotkało ich rozczarowanie, gdy nasza świetnie zorganizowana milicja momentalnie zrobiła porządek. Banda faszystowska otrzymała zasłużoną odprawę, przy odwrocie wyłamali nawet parkan aby schronić się prędzej w bezpieczne miejsce. Nawet bomby z cuchnącymi gazami, których rzucili kilkanaście, nie zdołały rozbić karnych szeregów.

Zgromadzenie zagaił tow. Baranowski, przemawiali ttow. Przedmojski i Zieliński imieniem PPS., omawiając zasadnicze cele klasy robotniczej. Następnie przemawiał, gorąco powitany przedstawiciel Stronnictwa Ludowego, p. Myszak, który wzywał do jaknajwiększej solidarności i współpracy robotników i chłopów i pracowników umysłowych. Imieniem Bundu przemawiał tow. dr. Herszenhorn, podkreślając, że klasa robotnicza, bez względu na wyznanie i narodowość, musi iść razem do wspólnego celu, żadne przeszkody nas nie powstrzymają od wspólnego marszu naprzód.

Odczytana przez tow. Baranowskiego rezolucja została jednomyślnie przyjęta przez zgromadzonych. Po odegraniu kilku pieśni robotniczych przez świetną orkiestrę ZZK., zgromadzenie rozwiązano.

W drugiej części uroczystości odbyła się akademia Czerwonego Harcerstwa, na której przemawiali ttow. Zieliński i Baranowski, młodzież wystawiła sztukę pod tytułem „Cudowny Aparat" oraz wygłoszono kilka ślicznych deklamacji. Akademia wypadła imponująco, za co należy się naszej młodej gwardii całkowite uznanie.

Z.

Przeciw fałszowaniu demokracji

Sprawa reformy systemu wyborczego nie przestaje być aktualna i będzie nią z pewnością tak długo, póki nie zostanie zrealizowana. Najwyższy już czas, aby przestać wciąż tylko mówić, czy trzeba wogóle ordynację wyborczą zmienić, a zacząć już o tym mówić, jak ją zmienić, na jakich zasadach należy ją oprzeć. Tu leży punkt ciężkości. Nie należy bowiem, ani na chwilę przypuścić, że w obecnej sytuacji można się będzie wykręcić taką czy inną drobną, nieznaczną zmianą. Reforma systemu wyborczego, jeżeli ma spełnić to czego od niej oczekuje opinia publiczna, musi być zasadnicza, musi zamienić nasz parlament w instytucję prawdziwie demokratyczną.

Jest rzeczą charakterystyczną dla obecnych stosunków ustrojowo - politycznych, że samo istnienie parlamentu bynajmniej jeszcze nie świadczy o charakterze demokratycznym państwa. Nie każde państwo parlamentarne jest bowiem państwem demokratycznym. Czasy, kiedy państwem niedemokratycznym była z reguły monarchia absolutna, jawnie nie posiadająca parlamentu, mamy już daleko za sobą. Dziś ten typ państwa wogóle nie istnieje. Każde państwo posiada obecnie parlament, nawet Niemcy hitlerowskie, nawet Włochy faszystowskie. Nie oznacza to jednak wszechwładztwa demokracji. Cel, który dawniej osiągano przez system bezparlamentarny, t. zn. rządzenie krajem wbrew woli społeczeństwa, osiąga się obecnie przy istnieniu parlamentu drogą odpowiedniej jego struktury. Przeciwnicy demokracji zmienili poprostu metodę działania. Zamiast zwalczać parlament starają się go opanować. W ten sposób czyni się zadość opinii publicznej, którą brak parlamentu mógłby zbyt silnie razić, a równocześnie system rządów autorytatywnych od takiego parlamentaryzmu niczego obawiać się nie potrzebuje.

Ciężar zatem zagadnienia leży **w systemie wyborczym**, no i w **metodach wyborczych.** Idzie zasadniczo o to, co ów parlament odzwierciadla, wolę społeczeństwa, czy wolę pewnej grupy rządzącej. Ordynacja wyborcza demokratyczna jest bardzo prosta. Polega ona na tym, że opinia społeczeństwa wypowiada się całkowicie, że istotna większość jest większością w parlamencie.

Istnieje jednak cały szereg sposobów na to, aby ten prosty obraz zniekształcić, aby większości społeczeństwa zamknąć drogę, aby mniejszość okazała się dzięki rezultatowi wyborów większością. Mechanizm wyborczy jest to narzędzie bardzo delikatne. Wystarczy je troszeczkę nawet zepsuć, a już wyniki są najzupełniej sprzeczne z istotną wolą społeczeństwa. Tych sposobów psucia jest bardzo wiele i zostały one już niejednokrotnie doświadczone tak że można je bez trudu wyliczyć.

Pierwszy, najprostszy sposób, to **pozbawienie pewnej części obywateli prawa wyborczego.** Pod różnymi pozorami usuwa się od prawa głosowania pewne kategorie wyborców, niedogodne dla mniejszości pragnącej rządzić, i w ten sposób większość społeczeństwa nie może znaleść swego wyrazu w parlamencie. Ten system wyborów ograniczonych znajdował kiedyś bardzo szerokie zastosowanie i był najłatwiejszym sposobem urwalenia rządów mniejszości, ale dziś nie daje już tak wielkich usług, gdyż tak samo jak trudno jest otwarcie dziś wystąpić przeciw samej zasadzie parlamentaryzmu, tak też byłoby wysoce niepopularnym wprost odrzucić zasadę powszechności. Po wieloletnich walkach, toczonych pod hasłem powszechności, stała się ona poniekąd aksiomatem i opieranie się jej byłoby zadaniem niewdzięcznym. Rządy zatem najbardziej nawet wrogie demokracji stosują więc dziś formalnie zasadę powszechności i szukają dla siebie wyjścia na innej drodze. Tu i ówdzie tylko mamy do czynienia z ograniczeniami prawa wyborczego w odniesieniu do młodszych wyborców (np. u nas przesunięcie granicy wieku z 21 la na 25 lat), ale są to już jedynie pozostałości dawnej walki z powszechnością.

Drugi sposób to **usunięcie równości prawa wyborczego.** Wszyscy mają niby to prawo głosowania, ale nie wszyscy jednakowe prawo. Pod różnymi pozorami stwarza się kategorie wyborców uprzywilejowanych, co do których twórcy tych systemów mają nadzieję, że będą oni głosować w ich duchu, i obdarza się ich większym udziałem w głosowaniu. Rejestrujemy tu trzy stosowane w dziejach parlamentaryzmu systemy nierówności wyborczej: 1) pluralność — pewnym grupom wyborców przyznaje się z różnych tytułów głosy dodatkowe, 2) kurialność — dzieli się wyborców na kilka kół wyborczych, wedle ich położenia społecznego i klasowego, przytem jednak obdarza się te koła ilością mandatów nie w stosunku do ich liczebności, ale w stosunku do ich zamożności, 3) t. zw. geometria wyborcza — tak przykrawa się okręgi wyborcze, aby niektóre z nich były uprzywilejowane, naturalnie te, które rządzący uważają dla siebie za przychylne.

Te różne systemy nierówności mają za sobą bogatą przeszłość w praktyce parlamentarnej i są już poniekąd, podobnie jak ograniczone wybory, zużyte. Aczkolwiek od czasu do czasu echa kurialności czy pluralności odżywają (np. w niedawnych projektach samorządowej ordynacji wyborczej), to jednak nagół systemy te nie cieszą się dobrą opinią, są już dostatecznie skompromitowane i ostrze ich mocno się stępiło. Są wszak i inne drogi prowadzące do tego celu, aby mniejszość stała się w parlamencie większością.

Trzeci sposób — **to zniesienie tajności prawa wyborczego.** Wyborcy bez względu na swą zależność polityczną czy ekonomiczną są zmuszeni do głosowania otwartymi kartami wyborczymi. Wynik takich wyborów jest łatwy do przewidzenia. Jest to jednak system zbyt cyniczny, aby go można było często i powszechnie stosować.

Czwary sposób — bardziej „nowoczesny", polega **na ograniczeniu biernego prawa wyborczego.** Prawo czynne pozostawia się nietknięte. Jest ono więc i powszechne, i równe i tajne. Ale nie wolno swobodnie zgłaszać kandydatów. Wyborcy mają formalnie pełne prawo wyborcze. Cóż z tego, kiedy nie mogą z niego uczynić użytku wedle swej woli, gdyż nie mają odpowiadających ich poglądom kandydatów. Znamy nasz, polski system. We Włoszech np. wolno tylko głosować pozytywnie lub negatywnie (niech ktoś sprobuje) na listę rządową, faszystowską, ale innych kandydatur zgłaszać nie można. To samo jest w Niemczech i w praktyce i w Sowietach, mimo nowej konstytucji.

Piąty sposób, to **nacisk wywierany na wyborców.** Ludność nie składa się z samych bohaterów. Jest mnóstwo środków na to, aby skłonić wyborców do głosowania zgodnie z wolą rządzących, lub ostatecznie zniechęcenia ich do udziału w wyborach.

Szósty sposób — to **nadużycia wyborcze,** zmienianie wyniku wyborów na korzyść kandydatów uprzywilejowanych. Są to środki „proste" i „niezawodne". Bez znaczenia jest wtedy czy formalne zasady wyborcze są mniej czy więcej demokratyczne.

Dość wyliczania. Stosowanie jednego, lub kilku „kombinowanych" owych sposobów prowadzi do jednego i tego samego celu. Mniejszość społeczeństwa narzuca swą wolę większości. Społeczeństwo jest pozbawione głosu.

Polskie masy pracujące stoją dziś w walce o nowy sejm. I nie może być co do tego żadnych wątpliwości, że nowy sejm nie oznacza tylko formalnego aktu wyborczego wedle dotychczasowej ordynacji wyborczej lub wedle innej, opartej na wzorach wyżej scharakteryzowanych, ale proste, demokratyczne i uczciwe wybory. I na to trzeba się jaknajprędzej i bez wybiegów zdecydować.

ADAM PRÓCHNIK.

Na T.U.R.

Sprawozdanie z Pierwszo-Majowej zbiórki na oświatę robotniczą

Lista Nr. 1

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (TUR.) — Zarząd Główny — przeprowadziło 1 maja 1938 roku publiczną zbiórkę na cele T. U. R. w całym kraju na podstawie zarządzenia Ministerium Spraw Wewnętrznych z dnia 11 marca 1938 r. Nr. AP. Nr. 2-24 i pisma Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę z dnia 23 marca 1938 roku Nr. PO. 2-501.

W myśl przepisów ustawy z dn. 15.III 1933 o zbiórkach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 22) wynik zbiórki podajemy do wiadomości publicznej w kwotach brutto.

	Miejscowość	Kwota
1.	Aleksandrów Kujawski	89.41
2.	Aleksandrów k/Łodzi	86.55
3.	Biała podlaska	36.87
4.	Bitków	85.86
5.	Błaszki	48.06
6.	Błonie	83.73
7.	Bochnia	175.58
8.	Brwinów	115.84
9.	Brzeszcze	72.42
10.	Bujaków k/Białej Mał.	27.35
11.	Bystra k/Białej Mał.	39.19
12.	Chełm	154.64
13.	Chorzów	91.78
14.	Dąbrowa Narodowa	70.90
15.	Jarosław	100.10
16.	Jaworzno	127.78
17.	Jedlicze	76.37
18.	Jeziory	55.48
19.	Kamienna-Skarżysko	212.09
20.	Kaniów k/Białej Mał.	47.35
21.	Kleczew	43.49
22.	Końskie	129.98
23.	Kowel	162.74
24.	Kraków	837.55
25.	Krynica	94.64
26.	Lututów	11.21
27.	Łowicz	104.47
28.	Łuck	118.67
29.	Łuków	95.70
30.	Marki	35.86
31.	Mikuszowice k/Białej	64.92
32.	Mińsk Mazowiecki	74.04
33.	Nisko	137.59
34.	Nowy Dwór Mazowiecki	50.58
35.	Nowy Sącz	149.02
36.	Oleszyce	41.39
37.	Opatów Kielecki	67.48
38.	Ostrowy Warszawskie	20.12
39.	Pietrzykowice k/Białej	44.76
40.	Piotrków Trybunalski	287.18
41.	Płock	200.87
42.	Płoki	22.82
43.	Pruszków	110.42
44.	Radzyń Podlaski	9.23
45.	Rawa Mazowiecka	58.38
46.	Rogów	29.50
47.	Rypin	158.57
48.	Rzeszów	164.17
49.	Sieradz	85.99
50.	Sierpc	130.06
51.	Skierniewice	114.62
52.	Sporysz k/Żywca	49.85
53.	Stanisławów	360.28
54.	Supraśl	49.62
55.	Suwałki	190.64
56.	Tarnopol	171.84
57.	Tczew	28.00
58.	Tłuszcz	44.50
59.	Toruń	78.55
60.	Wieluń	93.69
61.	Winnica k/Warszawy	49.67
62.	Wołkowysk	49.01
63.	Wołomin	66.50
64.	Wyszków	75.19
65.	Zduńska Wola	171.09

Lista pierwsza zawiera 65 miejscowości.

WEZWANIE. Podaliśmy wykaz Komitetów zbiórki, które nam już nadesłały protokuły i gotówkę. Wszystkie Komitety zbiórki nie wymienione w liście Nr. 1, prosimy o nadesłanie protokułów i pieniędzy bez dalszej zwłoki. Nadto prosimy Komitety o podawanie na odwrocie blankietów PKO. wyniku zbiórki brutto.

ZARZĄD GŁÓWNY TUR

Warszawa, 7 maja 1938 roku.

„Lud wie co znaczy chorągiew czerwona"

Od długich dziesiątków lat ukazują się corocznie, w dniu 1-go Maja setki i tysiące odezw, manifestów i artykułów oraz odbywają się masowe demonstracje. My pragniemy wspomnieć pewną pierwszomajową demonstrację i pewien artykuł pierwszomajowy z tego czasu, gdy 1-szy maja nie był jeszcze oficjalnym świętem manifestowania międzynarodowej solidarności proletariatu i gotowości wspólnej walki, lecz kiedy już, pod akompaniament grzmotów nadciągającej Wiosny Ludów, ideały braterstwa powszechnego i wyzwolenia wszystkich ciemiężonyih i uciskanyih rozgorzały jasnym płomieniem w umysłaih najlepszych synów ludzkości. W ich liczbie, w ich pierwszych szeregach znalazł się największy duch Polski, a zarazem bohater owej demonstracji i autor owego artykułu — *Adam Mickiewicz.*

Nie jest przypadkiem, że o ostatnim okresie jego życia, najbardziej heroicznym i wspaniałym, wiemy tak niewiele. Odrzuciwszy precz zboczenia mistyczne, skoczył Mickiewicz z pasją w wir rewolucji ludowej, która ogarnęła wówczas pożarem kontynent Europy, z nią wiążąc wszystkie swoje nadzieje patrioty i płynąc z nią wytrwale i do końca ku jasnemu brzegowi rodzącego się socjalizmu...

Czyż trzeba się dziwić, że woli o tym nie pamiętać obszarnictwo i burżuazja polska i że woli, aby nie wiedziały o tym masy ludowe kraju?

Tak jest, rzucił on wtedy bez wahania lirę poety dla karabinu *milicjanta ludowego,* a karabin zamienił na pióro płomiennego agitatora, by znowu sięgnąć po broń i dzierżyć ją w dłoniach aż do śmierci!

Kiedy w lutym roku 1848 rewolucja ludowa we Francji, zmiótłszy królestwo bankierów i giełdziarzy Ludwika Filipa, proklamowała republikę i kiedy jej płomień przerzucił się do Włoch, jęczących pod jarzmem Austrii, Mickiewicz, bawiący wówczas w Rzymie, przystępuje niezwłocznie do organizowania legionu ochotników polskich, aby walczyć na jego czele, u boku ludu włoskiego, przeciw armiom regularnym austriackiego najeźdźcy i interwenta. Na czele tego legionu odbywa marsz do Mediolanu, biorąc po drodze udział w masowych demonstracjach i wygłaszając na tłumnych wiecach natchnione przemówienia, propagujące ideę braterstwa ludów i zagrzewające do walki!

Niech wiedzą o tym ludzie, depczący dziś, w ojczyźnie Mickiewicza, tę ideę braterstwa i mający odwagę znieważać Polaków, którzy wierni tradycji mickiewiczowskiej, walczą u boku ludu hiszpańskiego za jego wolność i wolność Europy! Niech wiedzą także, że o legionie swoim napisał później, z Paryża, do Mazziniego:

„Jest to armia republikańska i socjalistyczna".

Wkroczył Mickiewicz na czele oddziału polskiego do Mediolanu — *1-go maja 1848 r.* — pośród nieopisanego entuzjazmu ludności, która wyległa tłumnie na ulice.

Święciliśmy więc w dn. 1 Maja również rocznicę dnia, w którym największy poeta Polski stwierdził z bronią w ręku swą wierność dla tych samych uczuć, jakie wiążą nas teraz najmocniej z krwawiącym samotnie ludem Hiszpanii!

W lipcu jedzie do Paryża, aby z tego ośrodka ruchu międzynarodowego móc oddziaływać słowem i piórem na dalsze kształtowanie się losów rewolucji europejskiej, która ogarnęła kolejno Berlin i Wiedeń, Pragę i Zagrzeb, Kraków i Budapeszt. Tutaj realizuje wreszcie myśl, piastowaną od lat kilkunastu. Zakłada „Trybunę Ludów", wielkie pismo codzienne w języku francuskim, mające służyć sprawie propagowania solidarności ludów, wzajemnej pomocy przeciw najeźdźcom i ciemięzcom oraz „zbudowania stanu społecznego, zgodnego z nowymi potrzebami ludu" — a wokół pisma tego grupuje wybór piór rewolucyjnych różnej narodowości, żyjących na emigracji.

W chwili ukazania się „Trybuny", w marcu 1849, rozpoczynała się agitacja wyborcza do Narodowego Zgromadzenia Prawodawczego. Burżuazja przemysłowa, ukryta za proletariatem, pozwoliwszy mu obalić w walce barykadowej rządy obszarników i bankierów, natychmiast wbiła mu nóż w plecy, aby zagarnąć dla siebie owoce zwycięstwa. Rzeź czerwcowa robotników paryskich w r. 48 przesądziła losy rewolucji Lutego... Jak naturalnym skutkiem zwycięskiej rewolucji ludu jest ustanowienie powszechnego i bezpośredniego prawa wyborczego, tak prostą konsekwencją jego powalenia jest zniesienie tego prawa. Nastąpiło to w dwa lata później. Lecz wówczas, w 1849, rewolucja, choć śmiertelnie raniona, jeszcze oddychała, a tchórzliwa burżuazja nie miała dość odwagi, by skoczyć jej do gardła i dodusić ją na miejscu.

Dlatego też w maju tego roku odbyły się raz jeszcze wybory powszechne, w numerze zaś *pierwszomajowym* swojego pisma i dwuch następnych zamieścił Mickiewicz artykuły przedwyborcze, skierowane do *chłopów.*

Mija dziś lat osiemdziesiąt dziewięć od chwili, gdy się ukazały, a przecież nic nie straciły ze swojej żywej aktualności. Wręcz przeciwnie! Rzecby trzeba, że, niestety, *jeszcze* nie są aktualne; ale, miejmy tę nadzieję: *już niedługo będą!*

W chwili tak szczególnej, jak obecna, wsłuchajmy się więc dobrze w pierwszomajowe nauki naszego Wielkiego Emigranta, jakich udzielił chłopom:

„Chłopi, którzy w ciągu całych stuleci nie mieli innych praw politycznych oprócz prawa oddawania krajowi swej krwi i swych pieniędzy, nareszcie, dzięki rewolucji Lutego, zdobyli prawo głosowania...

Reakcjoniści... poruszają wszystkie sprężyny, aby omotać chłopów, aby otoczyć ich swoim wpływem i zaciągnąć ich do swego stowarzyszenia urzędowego. Ludzie, którzy dotychczas tak mało zajmowali się chłopem, którzy nigdy nie zadawali sobie trudu studiowania jego interesów moralnych i materialnych, ci ludzie, których większość nigdy nie rozmawiała z chłopem, nagle wpadli na pomysł występowania jako wyłączni obrońcy religii i własności chłopa...

Chłop w niczym nie jest podobny do tej urojonej istoty, do której się zwracają okólniki księży, agentów rządowych i członków klubu z ulicy de Poitiers, a również Republika nie jest wcale podobna do tego potwornego obrazu, w jakim reakcjoniści ją przedstawiają oczom wieśniaków...

Czas już chłopu zrozumieć, że ducha prawdziwie religijnego nie może poznać i uszanować; powinien mieć odwagę powiedzenia samemu sobie i zaznaczenia tego głośno w wyborach, że to on, chłop, jest prawdziwym przedstawicielem ducha religijnego...

Radzimy więc każdemu religijnemu chłopu, żeby nie dowierzał ludziom, rozprawiającym w czasie wyborów o religii, a zwłaszcza tym, którzy te słówka religijne popierać będą pewnymi akcentami i ruchami, które chłop zna doskonale, gdyż widział je nieraz u faktorów i agentów handlowych, a które najlepiej nazwać możemy jezuickimi.

Radzimy mu również nie dowierzać książkom, broszurom i gazetom, zatwierdzonym przez rząd i duchowieństwo i roznoszonym przez ludzi, religijnych z urzędu. Wyrażając się po literacku, możemy powiedzieć, że znamy najsławniejszych autorów tych książek i broszur: możemy zapewnić, że dopiero ruch wyborczy zdołał im dać poznać, i to tylko na chwilę, doniosłość spraw religijnych...

Reakcjoniści występują jako obrońcy własności w ogóle, a własności chłopskiej w szczególności, którą przedstawiają, jako zagrożoną przez Rewolucję...

...Jak powiadają, obawiają się gwałtów czerwonych republikanów i socjalistów, których liczba jest znaczna; bo w języku reakcjonistów każdy obywatel nie należący do stronnictwa legitymistyczno-orleanistowskiego (t. j. rządowego), albo nie będący urzędnikiem rządowym, byleby się troszeczkę zajmował polityką, jest już zapisany do czerwonych republikanów i socjalistów...

...Pozostaje nam jeszcze pomówić o nowym rodzaju wrogów własności, o tych, o których reakcja najczęściej i najchętniej mówi, o tych, których ona nazywa komunistami i podziałowcami. Niełatwo jest ich znaleźć; reakcja, która ich wystawia na nienawiść ludu, nie podaje ich nazwisk i nie oznacza miejsca ich zamieszkania... W ogóle reakcjoniści nie mają zwyczaju wtajemniczania publiczności w swoje obawy i w swoje nadzieje prawdziwe. Obawiają się oni, jak się zdaje, najbardziej nie powrotu gwałtów rewolucyjnych, lecz raczej utrwalenia się władzy republikańskiej i prawidłowego postępu zasad sprawiedliwości i ludzkości...

...Zmieniano rządy, prześladowano ludzi, którzy byli przedstawicielami idei religijnych, albo politycznych; ale zawsze oszczędzano ludzi interesu, wyzyskiwaczy, którzy ongiś nazywali się legitymistami, ludźmi uczciwymi, później konserwatystami, a ostatecznie byli tylko tym, czym są dzisiaj, t. j. reakcjonistami".

Dziś, kiedy w bólu i krwi rodzi się nowa Wiosna Ludów, a wierzymy najmocniej, że się narodzi żywa, jaśniejąca blaskiem i zwycięska — niechaj chłop polski wsłucha się pilnie w te nauki, których udzielił Mickiewicz jego bratu, chłopu francuskiemu. A drugi jego brat, proletariusz, niech pamięta o tym, że jeśli Wiosna Ludów minionego stulecia zgasła tak szybko, to przede wszystkim dlatego, że jego poprzednik nie umiał znaleźć z chłopem wspólnego języka i kroku. Wcisnęła się pomiędzy nich reakcja, aby potem ujarzmić każdego zosobna. Mickiewicz przeczuł zdradę burżuazji już wtedy, kiedy słońce rewolucji dopiero wschodziło. Gdy minister Rządu Tymczasowego, poeta Lamartine, odrzucił czerwony sztandar jako godło Lutego, w marcu 48-go, jeszcze z Rzymu, napisał Mickiewicz takie słowa:

„Lamartina odrzucenie CHORĄGWI CZERWONEJ — zły znak. On wie instynktem, co ona znaczy — I LUD WIE".

Tak jest. Lud wie. Lud tej chorągwi nie zdradzi i pod nią zwycięży.

MIECZYSŁAW BIBROWSKI.

Nawet cyganie nie chcą dyktatury

W pozbawionym granic terytorialnych „państwie" cyganów zdają się dojrzewać doniosłe wypadki.

Dziesięć tysięcy cyganów z pośród tych, co w lipcu r. z. wybrali królem Kwieka I-go, złożyli mu terminowe ultimatum z żądaniem zwołania sejmu cygańskiego, gdyż—jak piszą—nie chcą dłużej żyć pod jego autokratycznymi i dyktatorskimi rządami.

Liczba 10.000 „poddanych" stanowi mniejszość, ogółem bowiem oblicza Kwiek I swój naród na 28 tys. osób. Spodziewają się przeto, iż Kwiek zarządzi plebiscyt, który ma się wypowiedzieć co do legalności jego rządów. Przewiduje się także, iż gdyby plebiscyt nie wypadł po myśli króla, odbyłyby się nowe wybory.

Gdy plebiscyty wśród narodów osiadłych i t. zw. kulturalnych odbywają się w znany i wiadomy wszystkim sposób, byłoby dla świata nielada widowiskiem, gdyby plebiscyt wśród cyganów odbył się właśnie nie po... cygańsku.

Zwycięstwo haeblerowców i proletariatu Łodzi

Solidarność Robotniczej Łodzi złamała upór belgijskiego magnata

Koniec 108-dniowego strajku okupacyjnego

„Zwycięstwo Haeblerowców!"... Wczorajsza konferencja zakończyła się kapitulacją barona i przyjęciem przez niego warunków Klas. Związku Włókniarzy. Po 108 dniach nadludzkiej walki robotnicy zwyciężyli i opuścili mury fabryczne...

Wiadomość ta zaelektryzowała Łódź. Dodatek nadzwyczajny „Łodzianina" rozszedł się z błyskawiczną szybkością w ogromnym nakładzie. Na przedmieściach zbierali się robotnicy grupami, omawiając sprawę zwycięskiej likwidacji strajku u barona Haeblera.

Nic dziwnego, że wiadomość o zakończeniu bohaterskiej walki tak poruszyła Łódź. Prawie 4 miesiące Łódź robotnicza żyje pod wrażeniem strajku na Dąbrowskiej. Przez długie tygodnie proletariat łódzki czuwał w naprężeniu i nadsłuchiwał wieści od walczących towarzyszy.

Od pierwszej chwili robotnicy postawili sprawę jasno: **sprawa haeblerowców jest sprawą całej Łodzi robotniczej.** Robotnicy mają prawo **do podziału pracy,** mają prawo stanąć w obronie swych towarzyszy, którym grozi wyrzucenie na bruk!

Przeciwko walczącym robotnikom sprzęgły się wszystkie złe moce, wszystkie mafie, wrogie robotnikom. Murem za baronem Haeblerem stanął kartel przemysłowców, dla którego bardzo doniosłe znaczenie miałoby zmiażdżenie oporu robotników Haeblera. Za Haeblerem stanęło Stronnictwo Narodowe, czemu dziwić się nie należy: przecież przemysł i handel opodatkowały się dobrowolnie na rzecz Stronnictwa Narodowego w wysokości 1 pro mill, o czym w swoim czasie doniósł „Orędownik"... A za poparcie finansowe trzeba płacić usługami...

Dlatego też za baronem Haeblerem stanęła „Praca Polska", endecki związeczek rozbijacki i „narodowy" „Orędownik".

Przeciwko tym wszystkim połączonym siłom międzynarodówki złota i wyzysku stanęły robotnice i robotnicy Haeblera.

Nie byli oni jednak sami. Stanął za nimi cały proletariat Łodzi. Zorganizowano natychmiast pomoc materialną dla strajkujących i ich rodzin.

Wspomnienie świąt wielkanocnych spędzonych w murach fabryki Haeblera, pozostanie na długo w pamięci łódzkich robotników.

W środę dnia 4 bm. delegaci i poborcy Kl. Zw. Włókniarzy na swym zebraniu **uchwalili poprzeć strajkiem powszechnym w przemyśle włókienniczym żądania robotników haeblerowskich.**

Rozgoryczenie mas robotniczych Łodzi, przyglądających się od 15 tygodni mękom i straszliwej nędzy walczących towarzyszek i towarzyszy, doszło do stanu wrzenia...

Nacisk proletariatu Łodzi wywarł skutek.

Należy jednak zadać pytanie: **Czyż nie można było wcześniej zmusić barona do uznania słusznych żądań robotników i zaoszczędzić robotnicom i robotnikom 108 dni nędzy, niewygód, cierpień i niedoli?**

W dniu dzisiejszym Okręgowy Inspektor Pracy p. Wyrzykowski zwrócił się do Zarządu Gł. Związku Klasowego Włókniarzy o delegowanie przedstawicieli Związku, na konferencję w sprawie zlikwidowania zatargu w f mie Haeblera ul. Dąbrowska 23, oraz o zawezwanie delegacji okupujących robotników na wspomnianą konferencję.

Konferencja wyznaczona została w Okręgowym Inspektoracie Pracy na godz. 11.30, rozpoczęła się jednak o godz. 12.15 w poł. w obecności przedstawicieli Związku Klasowego na czele z tow. Walczakiem, delegacji haeblerowców, Okręgowego Inspektora Pracy p. Wyrzykowskiego i przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych naczelnika Urzędu Wojewódzkiego dr. Wrony.

Konferencję zagaił Okręgowy Inspektor, podkreślając, że otrzymał deklarację od pełnomocników Haeblera na podstawie której firma gotowa jest zatarg zlikwidować. Pan Inspektor uważa, że deklaracja w 100% załatwia żądania robotnicze. Następnie p. Wyrzykowski odczytał treść deklaracji z której wynika, że firma przyjmuje w całości warunki Związku uzgodnione z robotnikami, a zakomunikowane Inspektorowi Pracy w dniu 22 lutego r. b.

W deklaracji swej w punkcie I firma zgadza się na zatrudnienie wszystkich robotników wprawdzie nie od razu, ale w miarę uruchamiania zakładów, w trzech kolejno po sobie następujących zmianach.

Punkt II określa, że płace robotnicze będą ustalone zgodnie z taryfą obowiązującą w przemyśle włókienniczym.

W punkcie III administracja firmy zobowiązuje się, że nie będzie za akcję strajkową nikogo prześladować.

Warunki te firma przedkłada robotnikom do przyjęcia z tym, że muszą być zaakceptowane do dnia 7 maja rb. Ostatnie zastrzeżenie firmy obliczone było na chęć stworzenia iluzji (przeświadczenia), że firma a nikt inny podyktowała wspomniane warunki. W odpowiedzi na powyższe tow. Walczak imieniem Związku i imieniem delegatów oświadczył, że warunki wysuwane przez firmę są warunkami Związku uzgodnionemi ze strajkującemi robotnikami. Są to więc warunki, co do których ostatnie zastrzeżenie administracji Haeblera jest zupełnie nieistotne. Równocześnie tow. Walczak zwrócił się z apelem do Okręgowej Inspekcji Pracy, aby Inspekcja biorąc pod uwagę ciężkie warunki robotników, wycieńczonych nieprawdopodobnie długo trwałym strajkiem zwróciła się do firmy o wypłacenie im zaliczki, która pozwoliłaby im przetrwać do pierwszej wypłaty.

Jednocześnie sekretarz generalny Związku Klasowego Włókniarzy tow. Walczak zwrócił się z apelem do dr. Wrony, jako przedstawiciela Min. Spr. Wewn., aby władze administracyjne nie robiły użytku z protokółów policyjnych, sporządzonych robotnikom z okazji strajku i aby protokóły te zostały anulowane.

Odnośnie pierwszej sprawy Okręgowy Inspektor Pracy przyrzekł swą interwencję i wyraził nadzieję, że w terminie najbliższym firma udzieli zaliczek. Co zaś do sprawy drugiej to przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego wyjaśnił, że protokóły te są już w urzędzie prokuratorskim prosił jednak, aby sporządzony i podany mu do wiadomości spis protokułów.

Delegacja z przedstawicielem Związku tow. Golińskim St. na czele na terenie fabryki.

Bezpośrednio po konferencji na teren fabryki Haeblera udali się przedstawiciele Związku Klasowego Włókniarzy w osobach ttow Golińskiego i Witaszewskiego, aby zreferować okupującym Haeblerowcom wynik konferencji. Zebranie Haeblerowców odbyło się w nastroju niebywałej radości i entuzjazmu, bo oto zwycięstwem zakończył się strajk, który załogę robotniczą kosztował tyle zdrowia i energii, bo oto już w przeciągu najbliższych dni 10-ciu fabryka zostanie uruchomiona.

Owacje na cześć Klasowych Związków i P. P. S.

Okrzykom na cześć Klasowych Związków Zawodowych i P. P. S. nie było końca. Haeblerowcy w nastroju podniosłym, ze śpiewem Czerwonego Sztandaru opuścili mury fabryczne, mury swej twierdzy w której dzięki wytrwałości, zaciętości zdołali doprowadzić walkę do zwycięskiego końca.

Wnioski.

Na marginesie bohaterskiego strajku haeblerowców zauważyć należy, że była to walka niebywała pod względem swej długości i skali jej napięcia. Strajk zaczął się 20 stycznia r. b., trwał więc przeszło 15 tygodni i dokładnie 108 dni.

Baron belgijski Haebler znany ze swego bezwzględnego stosunku do klasy robotniczej, znany z pamiętnego pierwszego w Polsce okupacyjnego strajku Huty „Hortensia" w Piotrkowie, był tym przeciwnikiem z którym twarzą w twarz zetknęła się klasa robotnicza Łodzi.

Pan baron chciał reorganizować swoje przedsiębiorstwo w Łodzi kosztem obniżki płac robotniczych i wypowiedział walkę organizacji zawodowej w konkretnym wypadku Związkowi Klasowemu Włókniarzy. Jako swoich sprzymierzeńców w walce ten rekin kapitalistyczny miał obywatelstwo belgijskie, usłużną i sprzedajną prasę, olbrzymie stosunki, wypływające z wielkich bogactw, kombinacje ze sprzedaży swego kontygentu bawełny z czego ciągnął olbrzymie, w setki tysięcy dochodzące zyski, które rekompensowały straty, wynikłe z uruchomienia zakładów oraz Związek endecki Pracę Polską i bojówki endeckie. Lecz to wszystko nie wiele pomogło. Na nic zdały się brudne i plugawe notatki poznańskiego „Orędownika", starającego się zohydzić walkę haeblerowców, ich przedstawicieli i delegatów.

Na nic zdały się napady uzbrojonych bojówek endeckich, wpuszczanych tylnymi wejściami przez służbę Haeblera na teren fabryki i napadających na bezbronne kobiety. Robotnicy zwyciężyli, bo mieli za sobą słuszność swej sprawy, Związek Klasowy, który ich walkę prowadził i poparcie moralne i materialne całej robotniczej Łodzi, która rozumiała, że przegraną haeblerowców jest jej przegrana a ich zwycięstwo jest zwycięstwem całego Swiata Pracy.

W zwierciadle tygodnia

Zastaw się a postaw się. — Entuzjazm na zamówienie. — Z czym do gościa? — Król gra w tenisa. — Ręka Roosvelta. — Neapol... — Muzykalny gość. — Za głowę łobuza! — O żebrakach. — Szlachetne rady. — Czego dobrze wychowany człowiek nie robi?

„Gość w dom, Bóg w dom" powiada przysłowie. I dlatego też każdy, zapraszając gościa, stara się jak może. Zapożyczy się nawet w myśl przysłowia: zastaw się, a postaw się.

Człek biedniejszy gorsze urządzi przyjęcie. Kiełbasę, śledzika, butelczynę i już. Bogatszy wystawniejsze szykuje dania. Sardynki, szynkę, zimne nogi, likier i tak dalej.

Ale tak, jak przyjął Mussolini Hitlera, to jeszcze zdaje się tego nie było. Chciał mu zaimponować. Zapożyczył się wprawdzie, ale postawił się. Kosztowało to przyjęcie, jak obliczyli znawcy, cztery miliony funtów angielskich, czyli sto milionów złotych. Ładna sumka. Ale nie szkodzi. Chodziło właśnie o to, żeby gościowi oko z zazdrości zbielało...

Ciekawe również, z jakim komfortem gość podróżował po kraju. W wagonie pancernym z okratowanymi oknami. Na całej trasie ludność witała go owacyjnie. Ale tak się złożyło, że tę ludność stanowili właśnie... Tajni agenci. Rączkę pod nosili i darli się owacyjnie. A prawdziwej ludności nie dopuszczono zbyt blisko. Jak się ktoś zbytnio przybliżył, pytał go groźnie tajny:

— Ty, z czym do gościa?

I rzecz charakterystyczna. W krajach dyktatur film, prasa i radio trąbią bez przerwy, że naród kocha swego wodza. Poprostu szaleje za nim. Ale boją się lud dopuścić do wodza. Dyktator siedzi za siedmioma kłódkami i kratami, jak więzień.

Inaczej w krajach demokratycznych. Naprzykład król szwedzki spaceruje po mieście, jak zwykły śmiertelnik. W tenisa gra przed publicznością.

Tak samo król angielski. Nie boi się wcale pokazywać publicznie.

Roosvelt, prezydent Stanów Zjednoczonych, przyjmuje w Białym domu każdego, kto tylko chce go odwiedzić. W godzinach przyjęć każdy ma do niego dostęp. Każdy Amerykanin ma prawo wejść i uścisnąć dłoń swego prezydenta. Rączka go też wieczorem nieraz mocno boli...

A dyktatorzy, mimo że ich naród tak szalenie kocha, jak nas zapewnia propaganda, wolą dla pewności się nie pokazywać. Ludność mogłaby ich jeszcze w porywie entuzjazmu udusić... Dlatego też nie można Fuehrera obrzucać kwiatami. Może ktoś cisnąć je razem z doniczką... Dlatego gość Mussoliniego jeździ opancerzonym pociągiem. Zwiedził Rzym, Wenecję, Neapol...

Łudzili się niektórzy, że w Neapolu coś się stanie. Mówi się przecież „ujrzeć Neapol i umrzeć"...

A tu nic.

Ha, trudno...

* * *

Weźmy życiowy przykład. Do twego mieszkania przychodzi pewien znajomy. Gość jest bardzo muzykalny. Gra na różnych instrumentach bardzo ładnie. I śpiewa. Podoba się to i tobie. Ale jak facet gębę otworzy, to coś okropnego. Samo bzdury i historie nudne opowiada, jak flaki z olejem. Ale rzecz gorsza, że ten typek obraża cię w niestychany sposób. Impertynencje gada. Powiada, że jesteś drań, zdrajca, łobuz i tak dalej. Wyśmiewa się z ciebie i twoich wrogów wychwala pod niebiosa.

Co z takim gościem zrobić? Każdy, kto ma odrobinę godności w sobie, nie da się tak bezkarnie obrażać. To prawda, że wobec gościa należy być uprzejmym, ale jak łobuz obraża cię we własnym twoim mieszkaniu? Za szczękę go i za drzwi. Jedyne wyjście wystawić go za drzwi głównym wyjściem...

A co zrobić z radiem? Gra ładnie i śpiewa, ale jak zaczyna gadać, to w człeku aż wszystko się przewraca. Obraża cię codziennie w twoim własnym mieszkaniu. No i co zrobić?...

Należy właśnie zastanowić się.

* * *

Żebrak uważacie, to rzecz paskudna. Włazi sytym panom i wystrojonym damom w oczy, jak wyrzut sumienia.

Bezrobotny wystaje przed fabryką. albo przesuwa się jak cień w poszukiwaniu pracy. I nie razi, że tak powiem, poczucia estetyki. A jak nawet powiesi się, to też po cichu. Tylko w gazecie mała wzmianka w kąciku: „Samobójstwo z nędzy"...

A taki żebrak, to rzecz znacznie gorsza, taki natrętnie rękę wyciąga. Woła, że jest głodny, że ma dzieci i inne przykre rzeczy opowiada.

I dlatego też postanowiono usunąć żebraków z ulic Łodzi. Jest obecnie hasło „Łódź w kwiatach", a żebracy bynajmniej ozdobą nie są...

Specjalnie utworzony komitet miał się zająć zlikwidowaniem „plagi żebractwa".

Zainteresowałem się, w jaki sposób komitet rozwiązuje ten problem. I oto, czego dowiedziałem się z prasy.

Starców niezdolnych do pracy odsyła się do zbiorni. A innych, schwytanych na ulicy, poucza się, że żebrać nie wolno, że to brzydkie przyzwyczajenie. I puszcza się ich wolno.

Powiada się do żebraka:

— Poco wam, człowieku, szwendać się po ulicy i żebrać? Przecież to brzydko i wogóle dobrze wychowany człowiek tego nie robi. Siedźcie lepiej w domu i czytajcie gazetkę lub słuchajcie radia. Możecie też grać w szachy lub rozwiązywać krzyżówki. Albo chodować kwiatki i stanąć do konkursu „Łódź w kwiatach". No, czy nie jest to ładniejsze, niż szwendanie się po ulicach i żebranie?

Podobno te argumenty przekonały już setki żebraków. Wkrótce plaga ta zostanie w Łodzi całkowicie zlikwidowana. Dzięki genialnemu systemowi.

Jan Kawałek.

Z codziennych walk robotników

Czy zostanie wypowiedziany układ w przemyśle włókienniczym?

Układ zbiorowy w przemyśle włókienniczym, zawarty w sierpniu ub. r. na zasadzie orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej, a następnie zaopatrzony na mocy zarządzenia Min. Op. Społ. w klauzulę powszechności, zgodnie z zawartymi przepisami obecnie dobiega końca i może być wypowiedziany w terminie do dnia 31 maja br., w przeciwnym razie automatycznie zostaje przedłużony.

W związku z tym w poszczególnych związkach zawodowych robotników przemysłu włókienniczego zostały zwołane zebrania delegatów, którzy omówią obecną sytuację i powezmą uchwały co do dalszego przedłużenia układu, względnie jego wypowiedzenia i ew. wniosków o poprawki.

Również w związkach przemysłu włókienniczego wyznaczone zostały narady zarządów, które mają omówić kwestię dalszego przedłużenia układu.

Jutro konferencja w sprawie Markusa Kona

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Inspekcji Pracy konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu w fabryce Markusa Kona przy ul. Łąkowej 11.

Jak wiadomo zatarg powstał na tle nieprzyjęcia do pracy jednej zmiany, t. j. 200 robotnic.

Strajk w drukarniach tkanin jedwabnych rozszerza się.

Jeszcze onegdaj proklamowany został strajk w drukarniach tkanin jedwabnych, który jednak początkowo objął jedynie część fabryk.

Ponieważ odbyta w piątek konferencja u Inspektora Pracy nie doprowadziła do porozumienia w dniu wczorajszym od rana strajk rozszerzył się na wszystkie większe drukarnie tkanin jedwabnych, w Łodzi, Rudzie Pabianickiej, i okolicy. Łącznie strajkiem objętych jest 2000 robotników.

Strajkujący podtrzymują swe żądania podwyższenia płac o 10 proc. i zawarcia na tych warunkach umowy zbiorowej.

Akcja pracowników lecznic.

Związek zawodowy pracowników użyteczności publicznej jeszcze w ubiegłym roku na skutek podjętej akcji unormował warunki pracy w większych szpitalach, natomiast nadal twają targi o zawarcie układu, a przedewszystkiem o wprowadzenie 8 godzinnego dnia pracy dla personelu pielęgniarskiego w lecznicach oraz w szpitalu żydowskim dla umysłowo chorych.

Na tym tle doszło nawet do kilkudniowej głodówki w lecznicy przy ul. Sterlinga. Następnie strajk zawieszono, jednak rokowania nadal są prowadzone. Obecnie sprawę przekazano do zbadania centralnym władzom w Warszawie, które ostatecznie wydadzą opinię i na tej podstawie zawarte zostaną układy, co nastąpi dopiero w czerwcu b. r.

Strajk okupacyjny w fabryce cewek Künstlera

W fabryce cewek papierowych Wiktora Künstlera przy ul. Suwalskiej 25/27 wybuchł w dniu wczorajszym strajk okupacyjny na tle wydalenia kilku robotników z pracy.

O powyższym został powiadomiony Inspektor Pracy, który będzie interweniował w tej sprawie.

Strajk w drukarniach chustek

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Łodzi strajk we wszystkich drukarniach chustek ręcznych. Ogółem pracę porzuciło około 1500 robotników. Jak wiadomo, dotychczasowe pertraktacje z przemysłowcami o zawarcie umowy zbiorowej oraz podwyżkę płac, nie dały rezultatu. Strajk ma przebieg spokojny.

Zlikwidowany zatarg w f-mie „Butonia"

W fabryce guzików „Butonia" przy ul. Piotrkowskiej 202 powstał zatarg z powodu niskich płac i zapowiedzianej redukcji jednej zmiany robotniczej.

W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem Inspektora Pracy inż. Skusiewicza konferencja. Ze względu na niskie stawki jednostkowe (akordowe) Inspektor zaproponował fabrykantowi ustalenie płac minimalnych dziennych. Firma zgodziła się czasowo nie zniżać płac i po tygodniu, przeprowadziwszy kalkulację ustali czy możliwe będzie zastosowanie dniówek. Ponadto firma zgodziła się zaniechać redukcji osobowych i zatrudnić wszystkie robotnice na zmianę po trzy dni w tygodniu. Zatarg został złagodzony w ten sposób.

Zatarg w firmie Doktorczyk

W poniedziałek dn. 9 maja rb. o godz. 9 rano odbędzie się w Inspekcji Pracy konferencja w sprawie zlikwidowania spornych spraw w firmie Doktorczyk przy ul. Gdańskiej 80.

Jak wiadomo w wyniku konferencji odbytej pod przewodnictwem insp. Skusiewicza w dniu 25 kwietnia uzgodniono sprawę taryf dla skręcarek i krzyżowaczek. Sprawa natomiast ucznic zatrudnionych w wspomnianej fabryce została odroczona do poniedziałku dn. 9 maja rb.

Odczyt tow. Czapińskiego

W niedzielę, dnia 15 maja r. b. o godz. 10 rano tow. Kazimierz Czapiński wygłosi odczyt w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza 20.

Z intencji zaręczyn
p. R. Zalcmanówny
z p. F. Goldfarbem
serdeczne życzenia składają
Łódź, dn. 7 maja 1938 r. Szymon i Cesia Pocięgiel

Posiedzenie Rady Generalnej Międzynarodówki Włókienniczej

radzić będzie nad 40-godz. tygodniem pracy

W dniach 9 i 10 maja r. b., odbywa się w Pradze Czeskiej posiedzenie Rady Generalnej Międzynarodówki Włókienniczej. W posiedzeniu Rady Generalnej udział wezmą przedstawiciele wszystkich krajowych Organizacyj Włókienniczych, należących do Międzynarodówki Włókienniczej.

Na porządku dziennym obrad Międzynarodówki Włókienniczej znajdują się następujące punkty: 1. Sprawy ogólno-organizacyjne 2. 40-godzinny tydzień pracy 3. Sprawa umów zbiorowych 4. Sprawa płatnych urlopów robotniczych 5. Sprawozdanie poszczególnych organizacyj krajowych. Punkt centralnym na którym skupi się uwaga konferencji jest sprawa 40-godzinnego tygodnia pracy, bez obniżki płac. Sprawą tą interesuje się klasa robotnicza, która gotowa jest poprzeć powyższe żądanie zdecydowaną akcją. Łódź robotnicza jako najbardziej w tej sprawie zainteresowana śledzić będzie z zainteresowaniem wyniki posiedzenia Międzynarodówki Włókienniczej. Z ramienia klasowego Związku Zaw. Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego udział w posiedzeniu Rady Generalnej wezmą tow.: Szczerkowski Antoni i inż. Zerbe Emil. Delegaci Polski wyjeżdżają na posiedzenie w niedzielę dnia 8 maja r. b.

Współpracownik „Orędownika" chciał iść na Kłajpedę, a pójdzie do kozy...

Charakterystyczną sprawę rozpatrywał w dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi. Ławę oskarżonych zajął współpracownik endeckiego „Orędownika", 28-letni Jan Roman Szlichciński, który odpowiadał za pobicie przodownika policji. Tło tej sprawy jest następujące:

W dniach 18 i 19 marca rb. Łódź, jak zresztą cała Polska żyły pod wrażeniem wypadków na granicy polsko-litewskiej. W związku z tymi zajściami Stronnictwo Narodowe w Łodzi zwołało na niedzielę, dnia 20 marca wiec publiczny pod hasłem: „Marsz na Kłajpedę". Tymczasem wieczorem dnia 19 marca sytuacja polityczna została całkowicie wyjaśniona przez przyjęcie przez Litwę ultimatum Polski. Wobec tego obrotne czy władze administracyjne zakazały odbycia wiecu endeckiego. Endecja jednak nie mogąc się pogodzić z utratą takiej sposobności do wiecewania i burd, postanowili urządzić niedozwolony pochód przez miasto. Drobne grupki endeków usiłowały manifestować na ulicy Piotrkowskiej, na odcinku pomiędzy ulicami 6-go Sierpnia a Andrzeja.

Policja jednak rozproszyła demonstrantów. Jeden z demonstrantów, w czasie szamotania się z przodownikiem, Janem Jaroszyńskim, uderzył go pięścią w twarz. Został on przytrzymany i wylegitymowany. Okazał się nim współpracownik „Orędownika", Jan Roman Szlichciński. W śledztwie tłumaczył się on, że uczynił to w obronie własnej.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał. Sąd po naradzie skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.



Amatorzy zabawy bez pieniędzy

fałszowali marki i pieczątki

W dn. 8 stycznia b. r. w sali Stow. „Siła" przy ul. Głównej 17 odbywała się zabawa tramwajarzy. Na zabawie między innymi byli Władysław Borsiak, Edward Iwaniak, Piotr Mierzwa, Maks Mukulec i Bruno Pytliczek.

Cała ta szajka obficie raczyła się wódką i zakąskami, kupiła papierosów w większej ilości za kontramarki, zastępujące pieniądze w bufecie. Kontramarki sprzedawała kasa.

Jeden z organizatorów zauważył, że kontramarki podawane przez Borsiaka i tow. są nieco odmienne i przy badaniu okazało się, że noszą stempel „Okręgu starszo-harcerskiego Jagiellończyków w Łodzi". Poczęto obserwować kupujących i stwierdzono, że między innymi do bufetu doszli z podobnymi markami Borsiak i pozostali.

Policja zatrzymała wszystkich. Po obliczeniu okazało się że oszuści narazili komitet zabawy na 50 zł. straty.

Po przeprowadzeniu dochodzenia, w czasie którego u Borsiaka znaleziono zeszyty ze wzorami pieczątek różnych organizacji zawodowych i społecznych, wyżej wymienieni pociągnięci do odpowiedzialności zasiedli na ławie oskarżonych.

Na rozprawie Borsiak przyznał się do winy i wyjaśnił, że bardzo mało zarabia, a ponieważ lubi chodzić na zabawy, postanowił bawić się za sfałszowane kontramarki w zmowie z tam zamówił sobie kilka pieczątek organizacyj.

Pozostali oskarżeni nie przyznali się do winy, nie wiedzieli, że kontramarki są fałszywe.

Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 28-letniego Władysława Borsiaka na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary pod warunkiem zapłacenia strat związkowi zawodowemu pracowników tramwajów dojazdowych w ciągu trzech miesięcy.

Kwasem solnym robotnica oblała inżyniera

Wczoraj o godz. 8-ej na ul. Wolborskiej rozegrała się tragedia. Inżynier wydziału technicznego zakładów firmy Biderman (ul. Kilińskiego 3), Alfred Braus, zam. w Kałach, przy ul. Suchej 21, około godz. 8-ej we dług przyjętego zwyczaju, po przybyciu tramwajem dojazdowym na Bałucki Rynek, przechodził ul. Wolborską do fabryki. Obok bóżnicy z zaułka wybiegła kobieta, jak stwierdzono później, 32-letnia Adela Iza Wekert (Zawiszy 29), zatrudniona jako robotnica na oddziale postrzygalni w firmie Biederman i znienacka oblała twarz Brausa kwasem solnym z butelki.

Na krzyk poparzonego nadbiegli przechodnie i zatrzymali Wekertównę. Brausa przeprowadzono do fabryki, gdzie przy były lekarz pogotowia opatrzył go i stwierdził, że ma poparzoną twarz, uszkodzone prawe oko, a lewe również zagrożone. Poparzonego odwieziono do lecznicy.

Policja zatrzymała Wekertównę i zarządziła dochodzenie. Na temat strasznego czynu robotnicy krążą różne wersje.

Brzytwą poderżnął sobie gardło

W mieszkaniu własnym przy ul. Hożej 4 usiłował pozbawić się życia przez przecięcie krtani brzytwą 35-letni Zygmunt Mucha.

Mucha. na tle choroby nerwowej już po raz trzeci czyni zamach na swe życie, każdorazowo jednak cięcia brzytwy nie wystarczają dla całkowitego przerznięcia krtani.

Podobnie rzecz się miała w dniu wczorajszym. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził dość głębokie przerznięcia gardła, jednak stan desperata jest dość dobry. Rannego Muchę po opatrzeniu przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Czytajcie „Łodzianina"

Upadający mur zabił robotnika

W Piotrkowie przy ul. Mickiewicza 28 wydarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednego robotnika.

Na wymienionej posesji rozbierano murowany piętrowy budynek po młynie. W czasie rozbiórki prowadzonej w ten sposób, że podkopano fundamenty by następnie zwalić ścianę, osłabiony mur runął przedwcześnie i przygniótł robotnika 32-letniego Władysława Klemensa.

Przywalonego wydobyto zpod gruzów nieżywego po godzinnej uciążliwej pracy. Zarządzono dochodzenie celem ustalenia, kto ponosi winę za wypadek.

Prof. U. J. P. Dr. Mieczysław Michałowicz w Łodzi

Założyciel Klubu Demokratycznego w Warszawie, wybitny uczony, profesor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Prof. Dr.

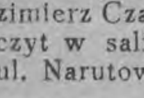
Mieczysław Michałowicz

w dniu 22 maja, w niedzielę, o godz. 12-ej, w sali „Stow. Spiewaczego", przy ul. 11-go Listopada 21 wygłosi przemówienie na temat:

Sumienie Obywatelskie

Związki i stowarzyszenia, któreby chciały zapewnić swym członkom bilety wstępu, zechcą sią wcześniej zaopatrzyć w nie w Klubie Demokratycznym w Łodzi, Piotrkowska 105, prawa oficyna, 2-gie wejście, I piętro.





Odbito w Drukarni Ludowej Piotrkowska 83. Redaktor odpowiedzialny Wincenty Stawiński

Rozrywki umysłowe

Zadanie Nr. 34

KONIKÓWKA

uł. M. Wajszel

Radziwiłłów k. Brodów

ku	ki	mło	czy
tem,	dar	czy	rę
biem,	jesz	omesz	wo
sztan	czér	do	giem,
■	płu	ny	■

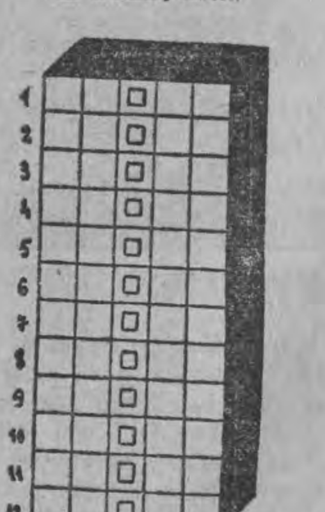
Posuwając się ruchem konika szachowego od kratki oznaczonej odczytać rozwiązanie.

Nagroda: książka.

Zadanie Nr. 35

LOGOGRYF

uł. Demar, Brok.



w powyższą figurę wpisać 12 słów pięcio-literowych o podanym znaczeniu. Litery w kratkach oznaczonych dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

1. Rzadka tkanina używana do haftu.
2. Szajka, zgraja.
3. Wywar kleisty z ziaren zboża.
4. Władca plemienia dzikich.
5. Farba.
6. Palenie się budynku.
7. Duże czółno.
8. Lekka łódeczka.
9. Plama z atramentu.
10. Odpis z oryginału.
11. Rozbójnik morski, korsarz.
12. Maść.

Rozwiązanie należy nadsyłać bez wyrazów pomocniczych.

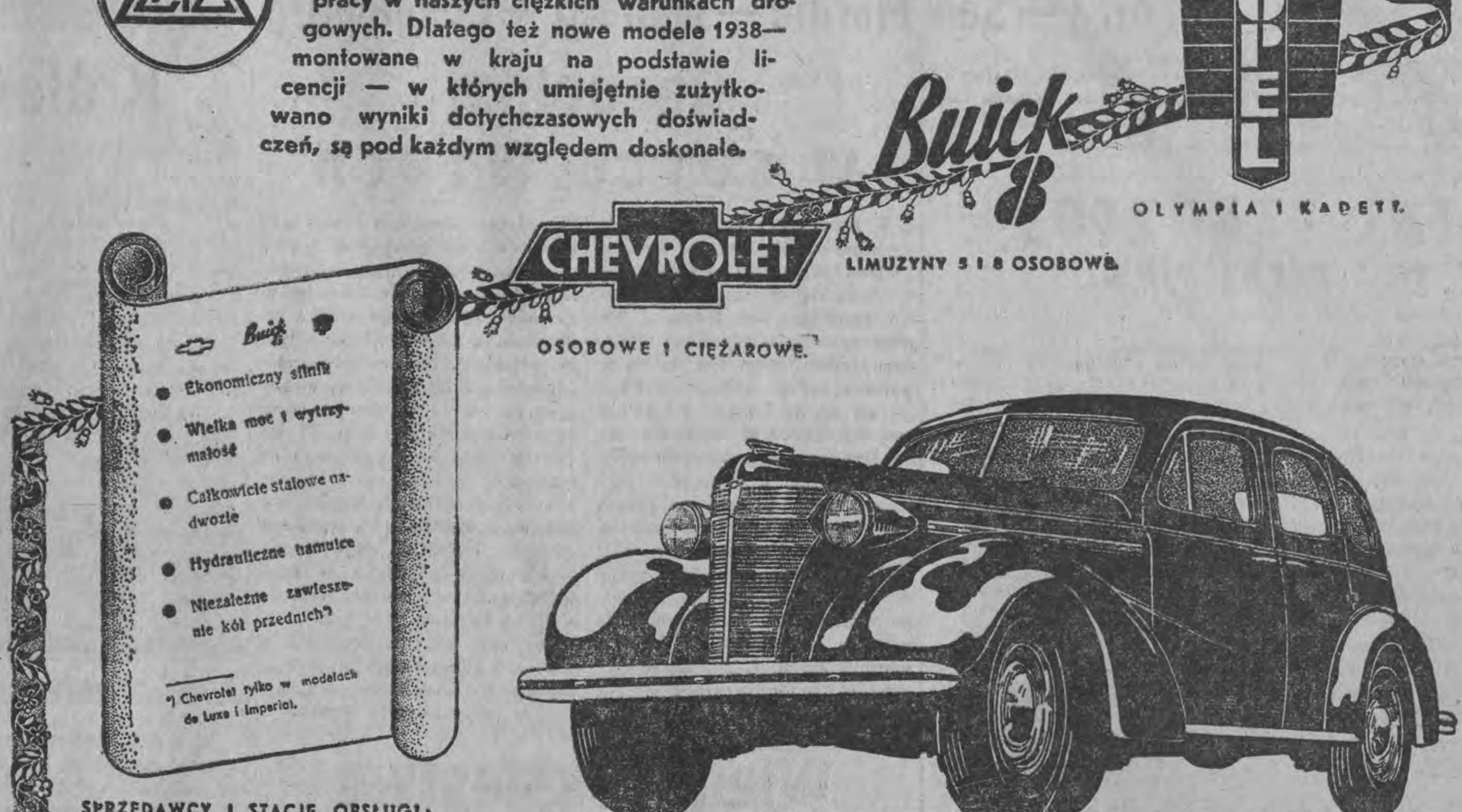
Nagroda: książka.

ODPOWIEDZI REDAKCJI DZIAŁU R. U.

N. L. Stryj. M. P. Pilica. Wizytówki pójdą.

Z. S. Warszawa. Zadanie pójdzie.

Rozwiązanie zadań z tego N-ru należy nadsyłać do dnia 12.5. b. r.



Kronika kaliska

(Oddział Strzelecka 3)

STRAJK W PRZEMYŚLE KLOCKOWYM W KALISZU.

Dn. 5 b. m. wybuchł strajk robotników, zatrudnionych w 24 fabrykach przemysłu klockowego w naszym mieście.

O srasznych warunkach pracy i płacy w tym przemyśle pisaliśmy. W dniu 5 b. m. odbyła się konferencja między przedstawicielami Zw. Klasowego Włókniarzy a Zw. Fabrykantów klockowych „na której robotnicy wysunęli żądania, z których najważniejsze są: 1) zawarcie umowy zbiorowej, 2) podwyżka dotychczasowych płac o 30—40%, 3) zagwarantowanie płatnych urlopów i angielskiej soboty, 4) zasada, że przyjomawanie i wydalanie robotników odbywać się będzie za zgodą Związku.

Przedstawiciele fabrykantów oświadczyli na konferencji, że nie są upoważnieni do wyrażenia zgody na podwyżkę płac. Wobec takiego stanowiska konferencja nie dała żadnych rezultatów. *Z tego też powodu w tym samym dniu, w godzinach popołudniowych unieruchomione zostały przez robotników wszystkie fabryki klockowe w Kaliszu. Do strajku przystąpili robotnicy w stu procentach. Robotnicy zdecydowaną walką, w oparciu o Zw. Rob. Przemysłu Włókienniczego w Polsce muszą zdobyć sobie lepsze warunki płacy i pracy.*

P. PREZYDENT ZNÓW ZAPOMNIAŁ...

Prez. Bujnicki zawsze jakoś „zapomina" o robotnikach, zorganizowanych w związkach klasowych, które reprezentuje na naszym terenie Rada Związków Zawodowych. Pisaliśmy już o tym raz; ostatnio powórzył się fakt zapomnienia z okazji uruchomienia nowej rzeźni miejskiej.

Wiadomości z całej Polski

WYBUCH GRANATU

W bydgoskich barakach dla bezrobotnych, pobudowanych na terenie dawnych koszar piechoty, 6-letni Hieronin Słomowicz w czasie zabawy odkopał z ziemi zapalnik od granatu, którym zaczął się bawić. W pewnej chwili nastąpił wybuch. Odłamki zapalnika oderwały chłopcu kilka palców i poraniły twarz. Słomowicz w chwilę po wypadku zmarł.

SAJDLOWA W FORDONIE

Maria Sajdlowa skazana przez Sąd Okręgowy w Łodzi na dożywotnie więzienie za zamordowanie swej córki, przewieziona będzie w najbliższych dniach do więzienia dla kobiet w Fordonie, gdzie przebywa również Gorgonowa.

RUNĄŁ Z WYSOKOŚCI 20 METRÓW

Na terenie huty „Pokój" w Nowym Bytomiu wydarzył się straszny wypadek. Mianowicie zatrudniony przy rozbiórce komina hutniczego robotnik Piotr Dyba z Nowego Bytomia stracił równowagę i runął z wysokości około 20 metrów. Dyba poniósł śmierć na miejscu.

Trudno zrozumieć, dlaczego pozwolono pracować robotnikowi na takiej wysokości bez zabezpieczenia.

CZARNA ŚMIERĆ

W podziemiach kopalni Rymer w Niedobczycach uległ wypadkowi rębacz Karol Gordoń. W czasie odbudowy ściany nastąpiło oberwanie się zwałów węgla, które przygniotły robotnika. Gordoń poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki ofiery odkopano i przewieziono do kostnicy.

PRZYSYPANY ZWAŁAMI WĘGLA

W podziemiach kopalni „Barbara" w Chorzowie na skutek oberwania się zwałów węgla przysypany został 25-letni górnik Piotr Włodarczyk z Chorzowa. Włodarczyka odkopano jeszcze żywego i w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

ZAMACH SAMOBÓJCZY WIĘŹNIA

W więzieniu lwowskim usiłował pozbawić się życia 43-letni Myhal, rolnik z Wiszenki. Więzień powiesił się na łóżku na pętli, sporządzonej z koszuli. Zaalarmowani charczeniem desperata inni więźniowie zdołali go przywrócić do życia.

Desperat targnął się na życie w obawie przed surowym wyrokiem. Stanął on mianowicie przed sądem o otrucie swego pasierba. Oskarżony do spółki z siostrą i jeszcze dwoma krewnymi dał do zjedzenia pasierbowi bułkę z wędliną, do której wsypano strychniny.

Już po wypadku samobójstwa odbyła się rozprawa sądowa. *Myhal skazany został na 12 lat więzienia, jego siostra na 10 lat.*

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA P.Z.U.W.

W jednym z hoteli stanisławowskich popełnił samobójstwo urzędnik P.Z.U.W. ze Stryja, Marian Mojsełowicz. Denat pozostawił list do żony z prośbą o uregulowanie jego zobowiązań finansowych. Tła samobójstwa nie wyjaśniono. Dodać należy, że desperat, przybywając do hotelu, zameldował się pod fałszywym nazwiskiem.

ZNALEZIENIE ZWŁOK ADWOKATA

Na drodze z Winnik do Lwowa znaleziono zwłoki adwokata lwowskiego, Henryka Sternera, znanego działacza żydowskiego.

Oględziny zwłok nie wykazały żadnych obrażeń, a ponadto przy zmarłym znaleziono pieniądze i przedmioty wartościowe.

PORAŻONY PRĄDEM

Tragiczny wypadek wydarzył się w zakładzie kąpielowym w Morsztynie. W czasie oczyszczania dachu pijalni robotnik Zygmunt Piasecki dotknął przez nieuwagę przewodów elektrycznych o wysokim napięciu, doznając ciężkich porażeń prądem.

Jean de Létraz

Bezcenny naszyjnik

Trudno zrozumieć, jakie to nagłe zaćmienie umysłu skłoniło pana Noirdeneige do kradzieży. Sam również nie mógł tego pojąć.

Ksawery Noirdeneige, solidny kupiec przedsiębiorstwo swe zdobył po zbankrutowanych milionerach; rozwijało się ono teraz znakomicie.

Po zakończonym przedstawieniu, gdy tłum cisnął się ku szatni, panu Noileneige upadło coś pod nogi. Szybkim ruchem schylił się, podniósł przedmiot i schował do kieszeni. Był to piękny naszyjnik z pereł z brylantami na klamerkach.

W tej chwili kobiecym głosem zawołano z tłumu:

— Moja kolia! Mój naszyjnik z pereł... Dopiero co go miałam!

Wiele osób pochyliło się, szukając na podłodze dokoła, ale daremnie. Pan Noirdeneige zawahał się przez sekundę, sekundę w przeznaczenie brzmienną, bowiem o tę chwilę było za późno przyznać się. Nie miał już odwagi wyciągnąć cennej biżuterii z kieszeni.

Po trzech dniach opadły kupca straszne wyrzuty sumienia. Śniło mu się, że okradziona artystka z varieté, panna Esclarmonde Tulupanpan, przyszła do niego, co zresztą samo w sobie nie było wcale przykre. Gdy się obudził, zdał sobie sprawę, że jest zakochany w tancerce i postanowił wymierzyć sobie za podły uczynek ciężką karę, która równocześnie da satysfakcję młodej artystce.

W opisach kradzieży oceniano kolię na 50 tys. franków. Postanowił więc, że zwracając zgubę właścicielce dołączy jeszcze brylant wartości 10 tys. franków.

Znalazłszy się przed obliczem uroczej panienki, pan Noirdeneige wielce zażenowany wygłosił małą mówkę:

— Droga pani. Nie jestem człowiekiem bogatym w wartości duchowe, jestem tylko zwykłym przemysłowcem branży gumowej. Ale uwielbiam piękne kobiety i pozwalam sobie złożyć u pani stóp mój podziw dla jej urody i talentu...

— Pięknie dziękuję — wtrąciła Esclarmonde, podczas gdy twarz jej przybrała wyraz nader powściągliwy.

— Łaskawa pani — ciągnął nie zbity z tropu handlarz opon — chciałem jej zrobić reklamę. Zgubiony klejnot przynosi czasem większą korzyść niż nawet wielki talent... Gazety tak dużo o pani pisały, czego nie osiągnęłaby pani nigdy inną drogą. Dziś zwrócę pani kolię i pozwalam sobie nadto złożyć ten drobny upominek, jako zadośćuczynienie za doznane wzruszenia w ciągu kilku ostatnich dni....

Artystka ujrzawszy klejnot wykrzyknęła z niekłamanym zachwytem:

— O, jaki cudny brylant! Chyba mój... mąż będzie panu musiał także podziękować za niego.

Z tymi słowami wybiegła do sąsiedniego pokoju, poczym wróciła w towarzystwie bardzo przystojnego młodzieńca.

— Spójrz, kochanie jaki upominek chce mi ten pan uczynić.

Maleńki płomyk nadziei zamigotał w umyśle kupca: mąż pewnie zabroni jej przyjąć podarunek. Ale, niestety, młodzian rzekł tylko z czarującym uśmiechem:

— Czy to nie za wiele? Jakże jesteśmy panu wdzięczni!

Pan Noirdeneige pożegnał się z trudem hamując uczucie zawodu. Zgrabna pokojówka pomagała mu się ubierać. Aby ją pozyskać, gość wcisnął jej w rękę dziesięć franków i zapytał:

— Czy ten pan jest w istocie mężem?

— Co też panu wpadło do głowy! To jest jej nowy kochanek od trzech dni. Jakiś nędzny reporterzyna. To jego pomysł z tą kolią, którą świadomie upuściła w szatni. Warta jest może 200 franków....

Tłum. *K. L.*

Najmniejsze państwa na świecie

Andorra — San Marino — Monaco — Luxemburg — Lichtenstein

W Europie, prócz Szwajcarii, mamy 5 państewek, których obszar często nie przekracza granic naszych wielkich miast. Państewka te, to republika San Marino we Włoszech, księstwo Monaco, księstwo Luksemburg, księstwo Liechtenstein i Andorra.

Kraj rządzony bez paragrafów



OBRAZEK Z ANDORRY.

Stosunkowo największym z nich jest Andorra, kraj górski, położony na południowym stoku wschodnich Pirenejów, o przestrzeni ponad 4.000 km kw. Na przestrzeni tej żyje około 6 tys. mieszkańców, należących do szczepu katalońskiego. Cechuje ich podobnie, jak ich braci spod Barcelony, fanatyczne umiłowanie wolności. Dzikość gór, których zbocza pokryte są wspaniałymi lasami i rozległymi pastwiskami, dodaje uroku surowemu krajobrazowi pirenejskiemu. Andorra należy do krain, wyposażonych dość obficie w bogactwa naturalne. Poza hodowlą i wyrębem lasów, stanowiących główne źródło utrzymania mieszkańców, górale andorscy żyją z eksploatacji rudy żelaznej, a nawet w ostatnim czasie zaczęto eksploatować nieliczne wprawdzie, za to dość bogate w srebro pokłady blendy ołowianej. Wspaniałe, nietknięte w swej pierwotnej dzikości góry Andorry stać się mogą miejscem wypoczynkowym dla ludzi zmęczonych nerwowo. pragnących w obcowaniu z pierwotnością przyrody powrócić do stanu równowagi psychicznej. Liczne, niewyzyskane dotychczas gorące źródła wód mineralnych zawierają cenne pierwiastki lecznicze. Andorra, to kraina pełna legendarnego uroku. W podaniach ludowych tej okolicy dotrwały do naszych czasów echa dalekich, o dziesiątki wieków odległych, wydarzeń dziejowych. Twórcą wolnego państewka andorskiego, liczącego wszystkiego 6 gmin, miał być, według legendy, Karol Wielki. Pierwszy akt, odnoszący się do Andorry, datuje się z 1287 r., kiedy to hrabia Foix i biskup z Urgel uzyskali prawa suwerennych panów Andorry. Za Henryka IV prawa potomków hrabiego Foix przeszły na koronę francuską, a po Wielkiej Rewolucji i ostatecznym ustaleniu się ustroju republikańskiego we Francji na każdorazowego prezydenta Republiki. Prezydent Francji i biskup w Urgel, położonego na terytorium aragońskim, są suwerennymi panami Andorry. Obaj „suwereni" mianują swych namiestników oraz kolejno sędziego apelacyjnego. Rząd wyłania rada generalna z 24 członków, wybieranych na 4 lata. Andorra jest jedynym krajem na świecie, który *nie zna pisanego kodeksu, nikt się tu nie rządzi suchym paragrafem!*

„Stolicą" tego państewka jest położona na bardzo żyznej wyżynie 1051 m. nad poziomem morza wioska Andorra la Vieja, a jedynym w niej monumentalnym gmachem, będącym rezydencją Rządu i władz administracyjnych, jest stary ratusz, podobno pamiętający jeszcze XIII wiek.

Straż porządkową pełni 6 gwardzistów, rekrutujących się z miejscowych górali, obywateli 6 gmin Andorry.

Monarchia licząca 11.500 mieszkańców



KS. FR. LICHTENSTEIN, NOWY SUWEREN KSIĘSTWA LICHTENSTEIN.

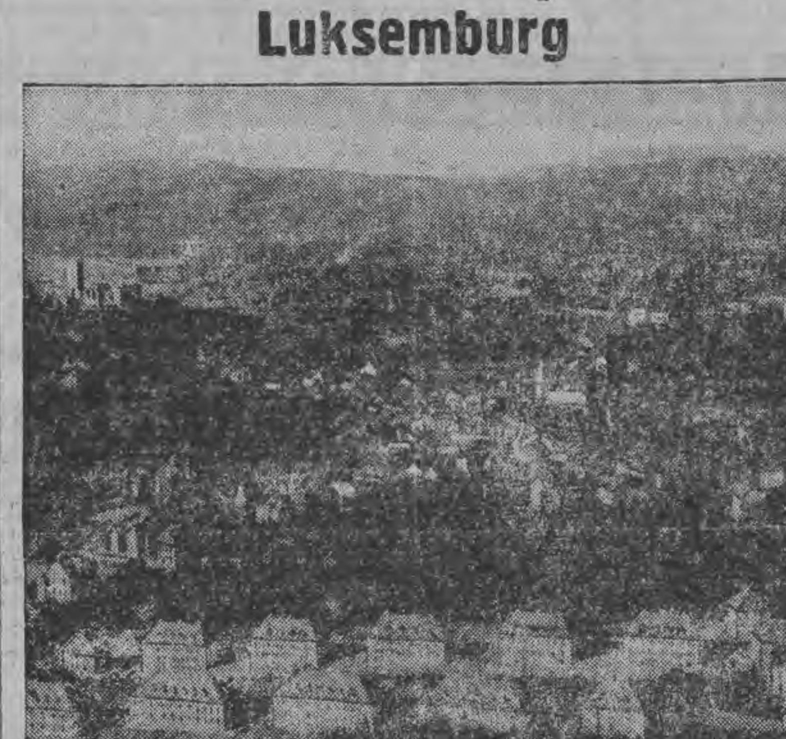
W księstwie Liechtenstein, położonym w górach alpejskich na pograniczu Austrii i Szwajcarii, zajmującym obszar 159 km. kw. z 11.500 mieszkańcami, obraduje najmniej liczny sejm na świecie, liczący 15 posłów, z czego 12 wybiera ludność, zaś 3 mianuje książę. Według konstytucji z 5.X.1921 r., Liechtenstein jest konstytucyjną monarchią, w której władza ustawodawcza spoczywa w rękach 15-członowego sejmu, książę zaś sprawuje władzę faktyczną w oparciu o sejm. Po upadku monarchii habsburskiej, Liechtenstein połączony jest unią monetarną i celną ze Szwajcarią. Od r. 1920 poczta i sądownctwo, a od 1924 r. cła i podatki znajdują się pod zarządem szwajcarskim. Szwajcaria również reprezentuje księstwo Liechtenstein w stosunkach zagranicznych. Stolicą księstwa jest miasto Vaduz. Liechtenstein było kolebką jednego z najznakomitszych rodów książęcych w Niemczech, który dał Rzeszy szereg wybitnych rycerzy, sławnych wojowników, doradców cesarza, uczonych i mężów stanu. W uznaniu zasług tego rodu, o którego świetności mówią stare kroniki z 1140 roku., cesarz Karol VI podniósł Liechtenstein do godności samodzielnego księstwa, którego władcy mieli odtąd stałe, dziedziczne miejsce w Reichstagu.

Republika w sercu Włoch

W uroczym zakątku etruskim Apenin, dokoła szczytu, noszącego poetycką nazwę góry Tytanów, rozsiadła się na przestrzeni 64 km. kw. republika San Marino. Według legandy, założycielem miasta San Marino, które jest stolicą republiki, był św. Marinus. Od niego też miasto i republika wzięły swą nazwę. Już we wczesnym średniowieczu miasto uzyskało całkowitą wolność, a w r. 1250 jako wolny twór prawno-polityczny wchodzi w układy z okolicznymi hrabstwami. Papież Urban VIII bullą z 1631 r. zatwierdza samodzielność republiki San Marino, która utrzymała ją po zniesieniu państwa kościelnego. W 1849 r. schronił się tu Garibaldi ze swą gwardią, uchodząc przed ścigającymi go wojskami austriackimi. San Marino liczy dziś 13.000 mieszkańców, utrzymujących się z rolnictwa, uprawy wina, sadownictwa i kamieniołomów. Władzę ustawodawczą sprawuje wielka rada, złożona z 50 członków, w tym 20 notablów, 20 przedstawicieli mieszczan i 20 rolników, wybranych na 9 lat i w jednej trzeciej odnawianych co trzy lata. Wielka rada wybiera ze swego grona na 6 miesięcy dwóch „capitani regenti", którzy sprawują władzę wykonawczą, oraz radę 12, spełniającą rolę trybunału najwyższego. Sądownictwo spoczywa w ręku trzech sędziów włoskich, wybieranych na trzy lata.

Na mocy układu, zawartego w 1862 r. i odnowionego w 1914 r., republika San Marino znajduje się pod protektoratem włoskim.

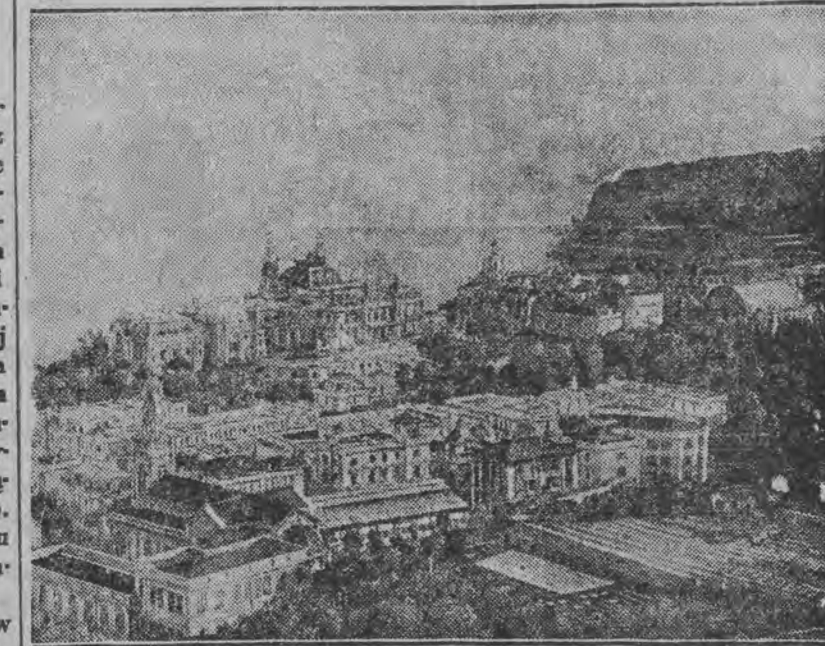
Wielkie księstwo Luksemburg



Wielkie księstko Luksemburg zajmuje obszar 2.586 km. kw., zamieszkały przez 271.231 mieszkańców. Wielkie księstwo, położone na granicy wpływu dwóch wielkich kultur, romańskiej, oraz niemieckiej, posiada doskonale rozwinięte szkolnictwo powszechne, średnie i wyższe. Bogato uprzemysłowione posiadające liczne złoża minerałów, łączy się strukturą gospodarczą z basenem lotaryńskim, którego jest naturalnym przedłużeniem ku północy. Po wielkiej wojnie Luksemburg, który był w unii celnej z Prusami, znalazł się w orbicie wpływów belgijskicn. Wyrazem tego jest m. in. wprowadzenie na obszarze księstwa waluty belgijskiej z pozostawieniem mennicy luksemburskiej prawa bicia własnych monet 2 frankowych, oraz wydawania banknotów 5, 10, 20 i 100 frank. Luksemburg posiada ustrój monarchiczno-konstytucyjny. Władzą ustawodawczą jest parlament, składający się z 47 posłów, wybieranych na 6 lat. Rząd składa się z mianowanego przez księcia ministra stanu, 3 dyrektorów generalnych oraz 15 członków rady państwa.

Historia księstwa sięga w zamierzchłe czasy wczesnego średniowiecza. Zamek Luksemburg był w 963 r. własnością hr. Mosela i przez długie wieki pozostawał w rękach jego potomków, przekształcając się z czasem w siedzibę księcia Luksemburskiego. U stóp zamku rozbudowało się miasto, które od 1354 r. stało się stolicą wolnego księstwa. Zamek po różnych kolejach losu zamieniony został na mocy traktatu z 1815 r. w twierdzę pruską. Do 1867 r. 4 tysiące Prusaków trzymało tu straż nad miastem i wolnym księstwem, które, wg. planów niemieckich, stać się miało jednym z okręgów Prus, a z czasem byłoby niewątpliwie weszło w skład ziem Rzeszy niemieckiej. Na mocy układu londyńskiego, twierdza pruska w Luksemburgu została zniesiona, a obecnie po wojnie światowej mały, ale bogaty i kulturalny kraj, jest jedną z ostoi kultury łacińskiej.

Królestwo ruletki



STOLICA KSIĘSTWA MONACO.

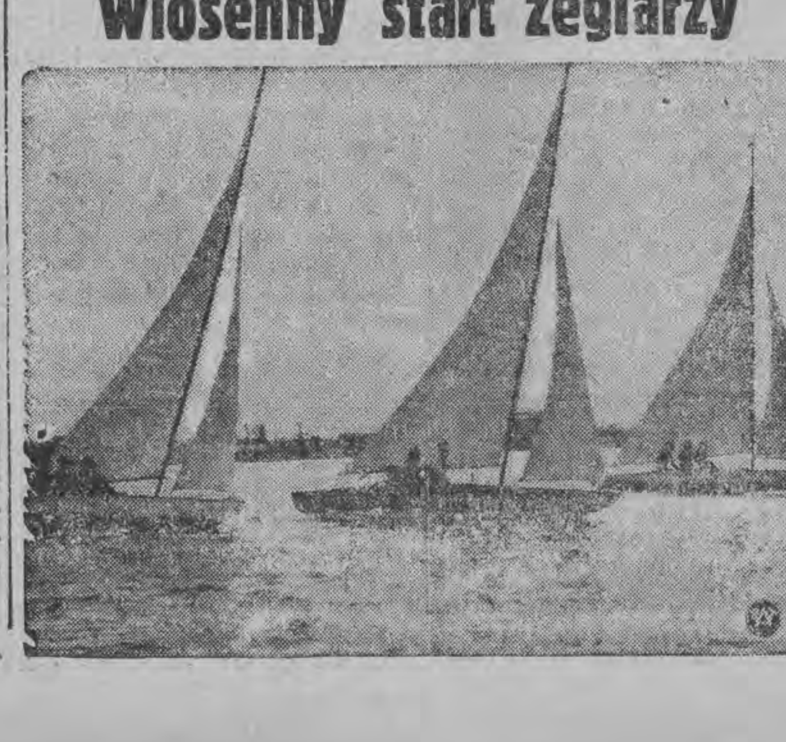
W kraju, pełnym pamiątek z czasów rzymskich, znajduje się najmniejsze księstwo, formalnie suwerenne, faktycznie jednak ściśle zespolone z Francją — księstwo Monaco. Kraina ta, według najstarszych podań, była zawsze błogosławiona przez dobrotliwe bóstwa. Od niepamiętnych czasów, odkąd pierwsze legiony rzymskie twardą stopą stanęły na tej ziemi, oddawano tu szczególną cześć bóstwu rzymskiemu Heraclesowi, od którego świątyni — monoecus zwanej, co znaczy samotne boga mieszkanie, kraj ten wziął swą nazwę. I dziś, wędrując wśród ruin dawnych twierdz rzymskich, rozsianych szczodrze na okolicznych wzgórzach, zdaje się nam, jakby cień Heraclesa błąkał się wśród strzaskanych kolumn, bielejących w blaskach południowego słońca. Od XIV wieku Monaco było w posiadaniu rodziny genueńskiej Grimaldich. Gdy w roku 1731 wygasła linia męska książąt na Monaco, przeszło ono do rodziny hrabiów Goyon de Matignon, z których jeden pojął za żonę córkę ostatniego dziedzica Monaco, nabywając tym samym tytuł do władania księstwem.

Obszarem jedno z najmniejszych jest jednak dzięki napływowi olbrzymiej fali turystów, znajdujących tu przez cały rok idealne warunki pobytu, jednym z najbogatszych. Gdy mowa o Monaco, mamy wszyscy przeważnie na myśli kasyno gry w Monte Carlo. Nie jest to jednak jedyna osobliwość tego kraju, który słusznie dumny być może z posiadania jedynego w świecie, najlepiej wyposażonego instytutu oceano-graficznego z najwspanialszym akwarium, zawierającym niespotykane gdzieindziej *unikaty flory i fauny głębokomorskiej*. Twórcą tego instytutu, założonego w roku 1910, był książe Honorariusz Karol, zawołany żeglarz, autor szeregu podstawowych dzieł o żegludze morskiej.

Piękne zdjęcie śląskiej kopalni



Wiosenny start żeglarzy



15.425.000 przestępstw zanotowano w 1937 r. w Ameryce

Wydział kryminologiczny ministerium sprawiedliwości w Waszyngtonie opracował sprawozdanie, z którego wynika, iż rok 1937 był rokiem przestępczości w Stanach Zjednoczonych. Ogółem popełniono na terytorium U. S. A. 1.425.000 przestępstw, co odpowiada przeciętnej liczbie 120 przestępstw na godzinę! Zauważyć należy, iż powyższa cyfra przestępstw obejmuje tylko zbrodnie cięższe, jak morderstwa, gwałty, włamania, rozboje, kradzieże etc. Natomiast przestępstw „drobniejszych" zanotowano 14.000.000! Pod tę kategorię podpadają: defraudacje, fałszerstwa, oszustwa, podpalania, posiadanie broni bez pozwolenia, handel narkotykami, handel żywym towarem etc.

B. min. Eden o sytuacji

LONDYN (PAT). — B. minister Spraw Zagranicznych W. Brytanii, p.Eden, zaznaczył w przemówieniu wygłoszonym w Leningtonie, że nie zmienił swoich poglądów co do ogólnej sytuacji międzynarodowej i problemu hiszpańskiego, a zwłaszcza wobec negocjacyj brytyjsko - włoskich. W związku z ostatnimi wydarzeniami, zagadnienia te, zdaniem jego, zyskały jeszcze na sile. W dalszym ciągu swego przemówienia p. Eden podkreślił konieczność zjednoczenia narodowego, co zdaniem jego jedynie uchronić może państwa demokratyczne przed grożącym niebezpieczeństwem.

O co oskarża się Codreanu?

Prokuratura sądu wojskowego korpusu bukareszteńskiego wygotowała w piątek akt oskarżenia przeciw Korneliuszowi Codreanu, przywódcy Żelaznej Gwardii.

Codreanu stanie wkrótce przed sądem wojskowym w Bukareszcie, oskarżony o zbrodnię zdrady państwa.

Oskarżenie umotywowane jest obszernie na 40 stronicach. Najgłówniejsze zarzuty przeciw Codreanu dają się ująć w sposób następujący:

1) tworzenie organizacji terrorystycznej, zorganizowanej na sposób wojskowy,

2) gromadzenie broni w celu opanowania władzy siłą oraz knowania przeciw legalnej władzy państwowej,

3) przywłaszczenie dokumentów i aktów sztabu generalnego, politycznych i fabryk pracujących dla potrzeb obrony narodowej,

4) uprawianie propagandy politycznej w szkołach. (ATE).

Dwa nowe statki polskie

Nowo wybudowane 2 statki (jeden w Anglii, a drugi w Danii), linii Gdynia — Ameryka Południowa otrzymały już nazwy „Sobieski" i „Chrobry". Wyporność statków będzie wynosiła 15.000 ton. Pojemność statków 12.000 trj. Szybkość 17 węzłów. „Sobieski" zostanie spuszczony na wodę w lipcu r. b., a oddany do użytku w jesieni r. b. Statek „Chrobry" zostanie spuszczony na wodę z początkiem r. 1939. Każdy statek będzie mógł zabrać po 1100 pasażerów.

Kącik radiowy

DZIŚ, Niedziela 8.

9.00 Tr. nabożeństwa z Jasnej Góry w Częstochowie.
13.30 Muzyka obiadowa.
17.00 Koncert rozrywkowy z Radomia.
19.00 „Kapelusz słomkowy" — wodewil.
22.05 Opowieść o Wagnerze.

KIELCE I RADOM NA ANTENIE.

Wczorajszy dzień poświęcony był Kielcom, także dziś w popołudniowej „audycji dla wsi" Polskie Radio transmitować będzie z Kielc melodie ludowe, natomiast wieczorem w sali teatru „Rozmaitości" w Radomiu o godz. 17.00 odbędzie się dwugodzinny koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radia, „Trójki Radiowej", Barbary Kostrzewskiej, Ryszarda Marrota i Henryka Ładosza.

PRZEMÓWIENIE MARCONIEGO Z PRZED 30 LAT

Dn. 9 maja o godz. 17.00 usłyszą radiosłuchacze ciekawą audycję. W r. 1907 została po raz pierwszy przysłana litera „S" przez Atlantyk północny – bez drutu. Relacja Marconiego o tej „audycji" radiowej nagrana płyta zachowała się do tej pory i zostanie odtworzona wraz z komentarzami Wacława Frenkla — przed mikrofonem.

Radio warszawskie

NIEDZIELA, 8 maja

WARSZAWA I: 8.00 Pieśń. 8.05 Dziennik. 8.15 Aud. dla wsi. 9.00 Nab. z Jasnej Góry w Częstochowie. 11.30 Pamiątki polskie w Dreźnie — reportaż. 12.00 Hejnał. 12.03 Poranek muzyczny (z Poznania). 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Fragment z „Pamiątek Soplicy" Henryka Rzewuskiego. 13.30 Muz. obiadowa (ze Lwowa). 14.45 Aud. dla wsi. 15.45 „Wszystkiego po trochu" — dla dzieci. 16.05 Soliści: J. Wysocka - Ochlewska — fortepian St. Tawroszewicz — skrzypce. 16.45 Co będziemy nosiły w lecie? — pog. 17.00 Koncert rozrywkowy z Radomia. 19.00 Kapelusz słomkowy — wodewil Eugeniusza Labiche. 19.40 Słynni wirtuozi. 20.35 Program. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik. 21.00 Wiad. sportowe. 21.15 Kapelusz słomkowy. (cz. II). 22.05 Opowieść o Wagnerze. 22.50 Ostat. dziennik.

WARSZAWA II: 14.45 Donizetti: „Łucja z Lammermoor" — opera. (płyty). 16.15 Zespół salonowy Wiesława Wilkosza. 16.58 Program. 22.00 Muz. tan.

PONIEDZIAŁEK, 9 maja

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Aud. dla poborowych. 11.15 „Życie na dnie oceanu" — pog. 11.40 Drobne warsztaty wytwórcze — reportaż z Kielc. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południ. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju". 16.15 Koncert Ork. lwowskiej. 16.50 Pog. akt. 17.00 Pierwsza transatlantycka transmisja radiowa — odczyt. 17.15 Oksana Curkowska — fortepian, Sława Gogojewicz — mezzo-sopran. 17.50 Wiad. sportowe. 18.10 Groteski jazzowe (płyty). 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Aud. Junackich Hufców Pracy. 19.30 „O zwalczaniu żebractwa" — dialog. 19.50 Pog. akt. 20.00 Koncert rozrywkowy (z Poznania). W przerwie ok. 20.45. Dziennik i pog. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert symf. pod dyr. G. Fitelberga. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Formy taneczne. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Z północy na południe Warszawy — pog. 15.15 Wiad. sportowe. 15.20 Ork. pod dyr. A. Furmańskiego. 18.00 Soliści: Witold Myszkowski — śpiew, Stanisław Staniewicz — fortepian. 18.45 Muz. tan. (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Reportaż. 22.15 Tito Schipa — płyty. 22.30 Muz. tan.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

TENIS

POLSCY TENISIŚCI W SZWECJI

ZWYCIĘSTWO BAWOROWSKIEGO I PORAŻKA SPYCHAŁY

W piątek rozpoczął się w Sztokholmie mecz tenisowy, pomiędzy Legią Warszawską a szwedzką drużyną Tennis - Stadion ze Sztokholmu. Pierwszego dnia rozegrano dwa single.

Baworowski wygrał z Wallenem 6:4, 6:4, 8:6.

Spychała przegrał ze Schroederem 1:6, 1:6, 5:7.

Po pierwszym dniu stan meczu brzmi 1:1.

PIŁKA NOŻNA

PIŁKARZE IRLANDZCY

Reprezentacja piłkarska Irlandii, która 22 b. m. gra w Warszawie, rozegrała dotąd ogółem 27 spotkań międzypaństwowych, wygrywając 12, remisując 4 i przegrywając 11. Stosunek bramek jest korzystny 59:55.

Zeszłoroczny wyjazd Irlandczyków na kontynent zakończył się podwójnym sukcesem: zwycięstwem w Paryżu z Francją 2:0 i ze Szwajcarią w Bernie 1:0. W ostatnich dwóch latach pokonali Irlandczycy Niemców w Dublinie 5:2 (w roku olimpijskim 1936) z Węgrami w tymże roku zremisowali w Budapeszcie 3:3, a przegrali w Dublinie 2:3.

Gorzej powiodło się im w mistrzostwach świata. Znaleźli się w jednej grupie z Norwegią (w grupie tej miała być również początkowo i Polska). Pierwszy mecz w Oslo zakończył się zwycięstwem Norwegów 3:2, w rewanżowym meczu w Dublinie zdołali Irlandczycy tylko zremisować 3:3, wobec czego odpadli od dalszych rozgrywek.

Porażki te tłumaczą oni faktem, że cały szereg świetnych zawodowców irlandzkich gra w drużynach angielskich i szkockich i w pełni sezonu nie otrzymują oni z tych klubów zwolnień. Na mecze z Czechami i z Polską, które przypadają już po zakończeniu oficjalnego sezonu (po 30 kwietnia), gracze ci otrzymają urlopy i dzięki temu do Warszawy przyjadą naprawdę najlepsi Irlandczycy, wśród których większość stanowią zawodowcy, grający w klubach angielskich i szkockich.

KARY NA PIŁKARZY

Zarząd Ligi PZPN rozpatrywał na swym wczorajszym posiedzeniu odwołanie klubu Warta (Poznań) w sprawie zdyskwalifikowania przez wydział gier i dyscypliny Ligi gracza Szerfkego za przewinienie podczas zawodów Warta — Phoebus. Zarząd, po rozpatrzeniu odwołania Warty oraz prośby klubu „Phoebus" zdecydował się zawiesić karę dyskwalifikacji na pół roku, a utrzymać w mocy pozbawienie Szerfkego stanowiska kapitana drużyny na rok bieżący.

Gracza Dziwisza (Ruch) ukarano się podczas zawodów Ruch — Warnaganą za niesportowe zachowanie.

KOLARSTWO

ZARZĄD PZK. WYJAŚNIA

Zarząd Pol. Zw. Kolarskiego prosi nas o zakomunikowanie, że nie powzięta została przez Związek ten żadna uchwała, zakazująca członkom związku zabierania głosu na łamach prasy i udzielanie wywiadów na temat działalności PZK.

Dalej Zarząd PZK. stwierdza, że nieprawdą jest, jakoby dziennikarze pragnący uzyskać informacje ze Zw. Kolarskiego, składać mieli kwestionariusze w biurze zarządu.

SPRAWA T. ZW. NIEZALEŻNYCH KOLARZY

Polski Związek Kolarski, jak wiadomo, zwrócił się do wszystkich okręgów z zapytaniem w sprawie utworzenia t. zw. niezależnych kolarzy. Dotychczas związek otrzymał odpowiedź od 5-ciu okręgów. Jedynie Warszawa i Pomorze wypowiedziały się za utworzeniem niezależnych kolarzy, Łódź, Lwów, i Śląsk, oświadczyły się przeciw.

ZAKAZ NIEDZIELNEGO WYŚCIGU WARSZAWSKIEJ SYRENY

Polski Związek Kolarski zakazał urządzenie niedzielnego wyścigu Syreny dla licencjonowanych na szosie grójeckiej. Powodem decyzji P. Zw. Kolarskiego było nie zatwierdzenie terminu wyścigów Syreny, a termin 8 maja jest zatwierdzony na 9 doroczny ogólnopolski wyścig dookoła Śląska.

Tabela wygranych

2 dzień ciągnienia IV klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

50.000 zł. nr. 3025.
25.000 zł. nr. 3004.
15.000 zł. nr. 4745.
10.000 zł. n-ry 32677 43345 99496
5.000 zł. n-ry 142 108742 126270 127772.
2.000 zł. n-ry 17867 18136 33443 44497 70215 70296 75635 83868 90875 96835 112322 118692 123484 134318 146285 147354 152536.
1000 zł. n-ry 21605 27812 34961 36312 42141 46958 51199 65414 69777 79700 80721 98037 98725 118429 119453 121095 132887 137726 139202 141529 155509 159651.

WYGRANE PO 250 ZŁ.

76 77 118 221 345 86 445 542 70 87 682 702 844 57 94 990 1010 1260 342 613 37 2181 94 207 525 693 786 962 3090 111 206 10 336 44 91 416 55 619 31 52 95 821 77 88 4065 160 264 307 9 430 83 511 12 84 89 612 26 87 714 964 91 5030 452 69 553 736 986 60026 245 329 64 649 94 868 73 912 7008 33 86 208 200 433 97 595 615 58 77 706 811 83 968 8005 172 94 95 216 87 316 485 502 59 937 9228 331 76 503 790 883 10179 214 308 51 99 477 615 11065 154 203 330 508 42 89 647 50 830 97 971 97 12004 65 100 17 94 204 442 545 778 873 13345 63 409 51 676 724 841 82 87 14035 350 591 606 732 838 15026 54 125 53 410 50 581 610 33 708 97 819 931 38 43 55 16088 98 173 372 616 78 726 17027 66 143 53 69 71 464 575 624 718 26 74 856 18246 313 80 772 839 905 16 55 85 19102 39 54 217 352 73 74 570 684 741 65 74 20038 70 82 107 340 74 403 9 56 757 982 21002 8 287 91 323 442 65 682 856 81 967 22125 212 77 95 325 468 523 658 700 10 868 958 61 23032 190 207 93 96 333 434 42 77 545 87 798 99 985 24028 50 112 245 324 568 74 83 696 905 50 25033 100 62 87 91 95 222 43 99 463 712 807 908 73 86 26314 41 96 563 71 83 710 869 945 27061 503 60 83 604 850 28167 386 473 553 618 938 29114 37 83 300 451 95 620 74 702 30127 417 768 31018 43 35 113 254 426 625 62 837 32145 253 489 707 58 813 24 64 96 915 32 33089 181 410 577 971 34159 271 366 485 99 660 762 871 86 35030 118 67 215 322 81 642 75 36139 213 734 836 77 88 941 37095 149 300 58 63 482 504 28 75 660 837 38026 27 157 416 59 558 648 86 749 57 97 810 952 62 39133 44 93 278 372 433 77 513 627 816 82 40067 249 307 81 97 479 543 622 69 810 29 41003 54 96 103 4 93 202 387 650 801 60 975 42110 69 526 636 607 46 51 995 43085 89 112 21 363 94 97 427 48 89 500 10 669 829 901 44072 126 29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45046 173 94 207 41 507 46 74 744 815 84 46022 270 94 423 639 701 14 841 80 965 47000 67 78 231 16 26 77 760 806 26 987 48063 68 255 343 439 67 545 711 65 808 49044 261 93 345 440 42 77 580 82 87 681 762 66 927 83.

5009 146 263 371 90 404 17 29 521 50 632 44 45 49 57 710 75 843 57 75 953 51058 62 161 94 355 474 673 774 836 96 52053 66 194 260 433 41 599 649 53 724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54098 141 361 555 659 86 89 93 794 849 55144 285 339 572 628 723 817 56019 62 220 344 62 80 95 546 653 64 69 868 57093 198 419 28 57 546 96 633 907 58250 474 544 699 743 78 862 906 25 69 59249 95 416 822 60004 313 86 462 82 624 58 82 713 998 61038 185 393 423 39 40 567 622 51 707 22 803 36 67 62132 78 92 413 72 519 642 64 791 934 70 63029 80 276 330 453 59 66 534 38 643 703 26 48 886 907 61 93 64261 68 478 526 43 48 963 65009 133 383 526 611 99 820 41 60 985 66007 132 387 462 539 55 58 635 716 816 67129 29 31 81 282 343 549 601 35 815 71 928 34 68135 294 334 43 56 492 861 69117 49 587 759 851 63 931 70068 317 403 78 83 659 94 99 914 71051 229 309 97 504 35 639 62 744 930 41 72055 197 403 37 516 604 81 99 748 827 96 73044 439 560 751 70 829 84 913 35 50 66 74085 97 128 370 483 91 524 33 761 831 48 75107 131 83 245 54 376 415 19 533 86 128 62 871 94 76008 50 146 76 225 396 445 58 90 98 555 735 53 77241 373 88 419 744 67 97 917 78024 109 23 37 289 318 81 96 539 51 697 721 889 984 96 79213 41 98 439 79 94 507 728 978 80009 13 107 27 39 213 31 335 55 88 468 506 63 84 658 795 879 954 80 92 81106 61 277 373 718 45 88 895 82110 218 753 57 825 47 79 916 25 83028 104 14 417 527 40 776 88 905 84478 692 704 93 807 990 85041 547 75 604 85 713 94 865 70 79 970 73 82 86092 124 85 284 644 80 784 98 810 87218 333 82 409 14 587 601 86 864 903 88032 47 72 303 66 78 470 81 582 89191 210 16 27 67 448 612 723 836 95 982 9006 410 743 860 91039 68 71 304 407 564 71 620 31 939 92304 466 521 44 94 655 63 99 966 93275 352 492 528 63 601 706 94043 75 120 87 274 343 70 92 454 589 675 81 735 858 904 95092 235 574 678 87 766 815 74 979 96027 79 127 306 42 82 415 71 512 640 867 97052 163 300 457 623 32 71 744 845 54 94 957 58 98003 83 123 286 361 854 98 996 99062 218 325 413 634 69 757 935 100068 192 97 360 78 440 658 700 17 76 816 904 51 101082 318 53 88 466 507 35 637 741 42 877 937 102395 466 556 643 51 718 900 84 103032 92 134 87 214 29 32 316 52 431 653 734 51 866 910 18 50 104008 43 157 268 610 873 90 105183 201 665 778 985 106146 54 205 55 63 77 405 554 630 726 860 107104 23 480 674 750 850 87 108132 41 388 429 536 90 640 875 925 86 109064 102 63 210 64 319 38 553 94 745 72 94 805 97 110147 70 324 414 98 570 640 856 79 910 111097 168 359 504 665 745 70 931 112079 199 388 552 61 653 59 772 893 969 113054 236 398 435 40 52 514 20 88 680 96 99 885 114033 66 194 315 27 33 640 722 876 937 115054 172 84 266 345 401 643 55 747 831 116167 209 33 503 795 96 824 96 996 98 117094 148 201 310 67 84 569 89 625 722 78 118223 96 384 443 75 524 666 734 48 941 58 62 119013 73 187 345 448 563 662 81 760 68 77 120366 73 83 459 622 37 75 705 73 842 121010 114 76 540 742 873 122003 23 122 306 477 516 51 614 741 45 123029 42 197 244 329 39 487 614 803 900 59 124046 82 138 68 258 343 439.

125046 53 212 14 428 96 550 917 56 126050 100 32 89 323 45 525 728 83 813 84 976 127244 46 313 442 585 94 628 714 64 944 128007 20 90 151 317 417 548 654 716 64 923 54 129112 295 315 97 409 690 768 820 130042 128 205 363 650 885 131204 16 52 429 590 760 901 28 132028 53 67 183 92 94 276 476 532 675 73 871 133045 71 374 480 505 626 55 884 917 134194 218 98 310 412 72 821 24 35 970 135095 246 306 9 80 83 474 93 614 84 705 136276 362 584 723 832 97 910 69 137079 173 272 618 89 783 849 925 138028 264 392 457 535 80 677 720 847 49 987 139216 649 91 754 93 140030 448 580 81 610 786 90 816 57 64 937 50 141117 59 67 304 57 80 465 698 727 71 73 802 54 982 142070 109 40 746 804 143027 476 99 546 857 60 944 53 144066 71 110 344 511 602 39 756 829 93 145072 122 62 373 455 581 641 749 93 146019 84 126 389 492 525 731 32 46 94 878 81 991 14076 328 74 470 587 601 78 91 801 74 900 148095 217 47 429 39 593 99 663 780 809 36 86 89 149001 100 28 42 228 418 97 599 670 727 816 24 68 75 934 150103 219 339 421 33 90 540 59 603 70 743 957 84 97 151072 158 93 346 586 800 31 152067 89 128 226 570 609 62 753 57 153038 164 94 209 46 98 336 47 62 422 61 87 657 70 154194 488 556 609 10 776 98 155030 60 176 708 60 681 687 903 8 38 60 156166 458 662 75 743 58 873 81 89 157285 95 312 92 490 538 721 39 158058 80 148 324 55 482 579 998 159210 403 508 728 913 40 75.

III ciągnienie

WYGRANE PO 250 ZŁ.

88 188 534 827 1329 433 86 556 679 846 74 20080 178 204 86 375 603 30 719 45 3147 62 284 334 536 766 4362 777 936 5607 829 6330 89 7009 219 648 70 724 85 887 8150 276 390 483 667 746 91 857 85 924 65 75 9290 309 84 401 35 556 751 983 10163 384 487 551 676 865 11241 929 69 95 12303 594 689 716 820 935 13170 328 502 76 693 960 14121 348 91 943 15018 444 617 788 827 16136 312 465 613 809 938 77 17070 385 496 18097 132 353 759 96 19114 18 67 2003 241 394 437 906 21140 218 427 667 849 83 22066 456 792 924 63 23091 313 14 787 24411 617 25108 26076 252 439 656 991 27173 435 94 585 612 916 28078 319 634 29690 68 30772 854 91 31372 689 32345 67 416 94 787 94 33295 498 579 656 67 862 34106 26 347 545 804 900 35022 301 12 475 837 36144 85 203 347 59 75 91 609 835 918 37431 695 733 88 840 53 928 95 38021 170 203 426 537 751 959 39090 42 299 485 560 850 40202 472 503 41278 438 74 42186 233 420 544 876 992 43493 795 848 929 84 44007 256 514 612 45122 84 323 28 56 526 27 72 817 46234 448 572 753 47235 580 650 48021 69 265 68 325 618 25 33 763 69 994 49065 475 612 45 64 70 21 909 46 93.

50025 37 437 577 51157 243 339 78 608 961 68 52185 269 575 771 888 948 53027 195 458 593 669 785 920 54303 437 99 834 938 55340 611 78 945 56271 342 494 844 69 78 57644 705 10 34 58076 126 261 404 9 505 751 873 914 59676 759 855 989 60181 274 916 61253 509 696 813 930 62160 297 586 705 8 34 63126 45 364 82 483 758 94 64523 33 77 65100 26 98 540 66025 343 727 880 968 80 67045 221 406 505 68051 196 331 402 682 69079 118 294 452 83 635 66 718 70462 71053 184 303 37 437 556 710 91 72101 354 63 515 800 71 73039 104 474 981 74070 114 358 450 774 96 75316 45 450 505 96 738 988 92 76219 57 89 349 80 455 502 49 683 883 942 60 77703 78133 316 462 581 45 684 742 938 79147 71 202 9 328 411 563 79 77 747 80717 847 81222 99 337 526 842 57 82221 32 35 554 616 775 857 83132 215 67 368 454 581 852 84463 564 601 29 730 77 85021 624 809 15 60 86012 49 297 320 39 456 67 912 87117 77 211 352 809 41 943 88113 23 238 395 474 554 663 702 89513 86 602 786 875 90146 229 443 91128 309 446 648 873 929 92099 123 259 363 614 86 941 93288 388 428 51 89 512 69 744 94824 95004 196 403 580 637 65 96111 14 74 378 573 938 97513 606 808 98187 317 574 99102 38 66 610 850 979.

100253 407 38 739 882 101752 60 853 57 923 102052 141 372 975 86 103253 305 427 73 538 74 856 104171 95 706 105331 590 956 106001 302 448 631 45 78 826 107045 65 201 591 703 90 916 108163 414 517 36 49 704 110441 533 632 63 703 91 111070 408 35 713 850 82 11230 75 290 578 616 901 41 55 113118 306 24 459 577 831 114243 466 612 115181 426 759 116068 525 68 614 786 920 117035 530 764 869 88 95 118028 45 194 232 561 751 816 44 951 119011 580 679 710 869 983 120088 443 520 722 121307 49 87 122059 157 291 850 123067 621 124092 218 81 541 125465 729 80 956 126088 242 667 809 127159 300 52 766 879 963 128051 122 248 379 449 642 769 81 933 129001 98 135 263 370 534 130145 454 580 89 646 131192 835 58 132027 86 364 449 506 33 714 50 92 133006 117 84 645 738 134335 135109 73 215 404 593 807 136099 131 372 74 624 806 137101 50 230 363 93 492 688 982 138117 229 47 77 373 929 139244 69 84 583 999 140013 15 34 706 45 936 99 141398 430 749 922 41 142185 241 73 460 585 600 843 143141 626 782 865 932 144025 291 417 24 540 638 753 975 145058 432 570 146287 827 649 760 147006 112 907 77 94 148092 254 382 540 77 657 713 59 881 914 28 149033 1342 02 36 552 59 965 150162 63 94 438 59 70 89 693 775 876 93 151067 109 31 349 720 152380 408 746 886 153158 250 395 522 956 154505 608 155072 145 364 477 580 633 714 156164 251 671 720 157011 96 332 158034 87 235 382 633 45 76 952 69 159056 338 699 871.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

20.000 zł. — 115038.
15.000 zł. — 26982.
10.000 zł. — 92819.
5.000 zł. — 16772 24832 44650.
2.000 zł. — 17651 21303 22392 30211 35736 37891 55376 57596 64350 67390 75422 77190 85431 89010 90069 103710 106145 107261 109294 111650 130803.
1.000 zł. — 6977 8184 10785 13273 13273 13695 15272 17823 18100 33282 37653 39950 40701 57807 63676 64675 66401 68414 73681 74116 8980 98725 98875 105216 111474 113851 130018.
250 złotych

WYGRANE PO 250 ZŁ.

648 813 922 1117 261 67 694 2448 78 3038 221 36 358 445 531 656 767 4029 156 461 5431 565 706 921 6039 381 595 98 658 7007 226 499 505 37 657 8221 501 661 802 9007 107 370 400 46 817 910 98 10076 155 95 99 233 330 489 11749 851 12083 435 537 664 886 924 13003 313 950 14043 190 563 944 15537 66 773 853 84 936 16248 398 406 646 915 17138 76 425 562 999 18625 738 19100 587 756 72 99 831 20209 15 314 73 462 971 87 21237 750 74 847 995 22037 353 23160 891 24136 538 25116 793 26040 48 163 575 768 79 27056 259 98 366 401 586 624 844 28062 354 601 730 863 911 46 29325 484 575 89 31088 223 345 583 626 583 626 52 723 32167 283 33115 281 394 578 900 34191 409 35273 36000 115 240 467 758 823 37709 872 38012 275 472 510 32 781 78 907 40091 228 334 38 98 495 906 8 41000 35 70 42148 224 320 42 99 462 778 818 43853 418 525 655 44036 166 557 762 27 834 45141 880 46379 418 506 744 94 47050 149 234 98 609 34 862 965 48208 505 72 600 715 27 890 49552 602.

50603 29 721 965 51005 287 635 731 951 52151 52 81 353 54 799 841 969 53149 408 564 82 856 54012 581 98 745 857 958 55042 83 233 74 318 650 975 56989 57041 462 725 68 713 906 27 45 58095 116 346 98 546 844 59038 484 573 780 60034 344 546 765 90 808 61163 202 585 783 62417 615 719 88 923 79 99 63300 402 89 528 601 964 64299 404 794 990 29 65788 893 989 66050 776 336 988 67660 735 68237 315 583 753 63 850 980 69713 823 940 70145 329 988 71009 165 92 417 72385 623 733 869 73031 498 916 74168 384 511 47 751 909 25 75109 77 284 684 833 58 977 76444 621 709 874 77163 360 84 479 542 709 41 66 86 78173 291 354 445 538 80 757 802 23 79139 263 79 97 422 641 868 80136 463 728 926 81334 476 641 911 82290 309 519 819 735 892 83054 356 496 584 84390 35105 307 512 815 86299 87010 43 61 96 215 56 548 861 88107 64 336 57 878 89093 338 479 559 653 748 90036 71 321 876 922 98 91126 604 63 92516 692 359 93798 836 966 94096 121 280 453 749 55 867 95048 95 282 96029 169 268 94 328 463 533 620 62 742 85 555 939 66 97445 669 897 938 93 98616 324 63 610 93 99181 90 446 991.

100177 263 428 585 623 716 926 101117 79 650 102116 92 241 435 51 730 99 839 103458 622 37 75 756 891 944 61 104116 221 41 327 702 832 904 105188 516 106197 266 87 920 76 107095 253 98 748 73 108154 341 916 109275 675 888 110331 69 549 983 111074 350 546 718 42 903 112314 74 113057 378 581 114311 81 490 813 70 115027 733 38 827 116346 450 696 735 825 117190 229 56 420 118021 327 662 715 119159 74 449 695 762 908 39 120138 44 62 223 682 856 121442 546 75 720 122139 501 123724 946 124044 219 125000 4 148 388 668 764 126638 46 127024 241 51 610 85 704 128084 204 41 99 422 502 12 661 740 129171 216 99 382 613 43 711 130442 575 88 805 131362 79 587 601 94 758 70 973 132094 223 75 575 133515 56 631 134101 45 56 229 55 393 24 623 916 72 135271 86 715 62 959 78 136236 302 412 502 678 137014 117 611 764 845 138015 23 554 82 139176 846 140263 336 799 849 141046 70 217 99 453 543 602 60 786 142039 143 649 950 143210 67 83 346 495 144104

Na ostatniej fali

BOMBARDOWANIE WALENCJI

Samoloty powstańcze bombardowały dzisiaj rano port Walencji. Jest 8 zabitych i kilkunastu rannych. Szkody materialne znaczne.

ŚMIERĆ ARABSKIEGO TERRORYSTY

W pobliżu wioski Koubeins został zabity przewódca powstańców arabskich Izzat Battat, który dowodził zbrojną grupą Arabów w okolicy Tebronu. Oddział jego został otoczony przez policję.

Izzat Battat odgrywał dużą rolę w działalności terrorystów arabskich w południowej Palestynie. Był on sprawcą zabójstwa w styczniu b. r. archeologa brytyjskiego J. L. Starkey'a.

OGRANICZENIE IMIGRACJI PALESTYŃSKIEJ

W związku z przyznaniem przez Rząd na półrocze kwiecień — wrzesień 3670 certyfikatów imigracyjnych w tej liczbie 1150 certyfikatów dla imigracji robotniczej. Prasa żydowska w Palestynie ostro występuje przeciwko dalszemu ograniczeniu imigracji żydowskiej i domaga się otwarcia Palestyny dla masowej imigracji Żydów.

Robotnicy cegielni w przededniu strajku

Wczoraj w Okręgowej Inspekcji Pracy odbyła się pod przewodnictwem Okręgowego Insp Pracy druga z kolei konferencja między przedstawicielami Związku Klasowego Robotników Budowlanych, a przedstawicielami przemysłowców, zorganizowanych w Związku Przemysłu Ceramicznego Woj. Łódzkiego.

Konferencja miała za zadanie uregulowanie warunków pracy i płacy robotników, zatrudnionych w cegielniach.

Pierwsza konferencja zwołana w tej sprawie nie dała żadnego wyniku, bowiem na posiedzenie przybył jeden przedstawiciel kapitalistów w osobie sekretarza ich związku, który złożył oświadczenie, że skoro Związek Klasowy Robotników Przemysłu Ceramicznego nie zrezygnuje ze swojego najważniejszego i podstawowego postulatu ustalenia stawek dniówkowych, strona przeciwna nie podejmie żadnych rokowań i uchyla się od wszelkich konferencji. Przemysłowcy stoją na stanowisku, aby stan poprzedni obowiązywał nadal i był utrzymany system płac akordowych.

Związek Klasowy stoi jednak na stanowisku ustalenia minimalnej i podstawowej stawki dziennej (za 8io godzinny dzień pracy) w wysokości 6 zł. dla strycharza, 5 zł. dla robotnika i 4 zł. dla młodocianych. Związek godzi się również na system płac akordowych z tym, aby stawka od formowania tysiąca cegieł wynosiła 9 złotych.

Ponieważ zachodzą wypadki na cegielniach, iż powstają przerwy w pracy bez winy robotników z racji niedostarczenia wody do t. zw. „kałamarza" oraz z racji niedostarczenia piasku na plac produkcji, a za tym i zarobki strycharzy cierpią na tym, Związek domaga się, aby przerwy takie były odpowiednio wynagradzane.

Na dzisiejszej drugiej konferencji przemysłowcy na żądanie robotnicze podwyżki 10% płac robotniczych, odpowiedzieli prowokacyjną kontrpropozycją obniżki 10 procentowej. W tym stanowisku przemysłowców ceramicznych ujawnia się w całej rozciągłości ich dążenie do sprowokowania strajku, który w obecnym okresie jest im bardzo na rękę. Poszczególni bowiem przedsiębiorcy tego przemysłu mają ogromne zapasy, idące w setki tysięcy i miliony sztuk cegieł i zapas ten mogliby w razie strajku w szybkim tempie wyprzedać.

Następna konferencja odbędzie się 14 b. b., na którą zgłoszą się przedstawiciele zarówno przemysłu jak i pracy całego województwa łódzkiego. Na konferencji tej Związek Klasowy, który jest jedynym przedstawicielem zorganizowanych robotników przemysłu ceramicznego, dążyć będzie do zawarcia ogólnie obowiązującej umowy zbiorowej. Nastrój wśród ceramików jest zdecydowany. Robotnicy gotowi są każdej chwili poprzeć żądania Zw. Klasowego strajkiem. Wczorajsza Rada Delegatów, która odbyła się w siedzibie Związku Klasowego, dała wyraz nastrojom zdecydowania i bojowej gotowości do akcji szerokich rzesz rbotników cegielni województwa łódzkiego.

Haeblerowcy zwyciężyli

Wczoraj po 114 dniach okupacji zakończony został strajk u Haeblera i 700 robotników i robotnic opuściło fabrykę. Strajk zakończył się pełnym zwycięstwem robotników.

Firma zgodziła się: 1) uruchomić fabrykę na 3 zmiany, 2) przyjąć do pracy wszystkich robotników, 3) nie stosować żadnych szykan w związku ze strajkiem.

Haeblerowcy otrzymali za cały czas strajku 40 tys. zł. od Zw. Włókniarzy i 10 tys. zł. od innych związków.

Pr.sa zniszczyła dłoń robotnicy

Tragiczny w skutkach wypadek zdarzył się w dniu wczorajszym przed południem.

Robotnica 26-letnia Władysława Misiewicz zam. na Chojnicach przy ul. Dolnej 24 zatrudniona w fabryce obić papierowych firmy J. Fiszer przy ul. Napiórkowskiego 70 włożyła rękę pod prasę, która dosłownie zmiażdżyła jej całą dłoń.

Do nieprzytomnej z bólu robotnicy wezwano karetkę pogotowia Czerwonego Krzyża. Lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Na 5 lat w ęzienia
sąd skazał złodzie,a

W dniu 24-go lutego r. b. przechodnie na ulicy Piłsudskiego zaalarmowani zostali krzykami, rozlegającymi się z podwórza domu Nr. 50. Bezpośrednio po tym wybiegł z bramy tego domu jakiś osobnik, a za nim podążał dorozca domu z okrzykiem „Łapać złodzieja". Po krótkiej pogoni osobnika tego ujęto. Okazał się nim znany policji rzezimieszek, wielokrotnie karany za różne kradzieże i oszustwa, Marian Szenkert. Szenkert usiłował dokonać włamania do mieszkania lokatora domu przy ulicy Piłsudskiego 50, Natana Goldberga. Został jednak spłoszony przez dozorcę, który przypadkowo znajdował się wtedy na schodach. Złodziej porzucił na schodach duży drąg, którym usiłował wyważyć drzwi, poczym zbiegł, został jednak przytrzymany.

W dniu wczorajszym Szenkert stanął przed Sądom Grodzkim w Łodzi. Sąd skazał go na 5 lat więzienia.

Nie wszystko złoto, co się świeci..
a zwłaszcza złoto w ustach

Przed Sądem Grodzkim w Łodzi, odpowiadał technik dentystyczny Aron Katz. (ul. Piłsudskiego 38).

Idel Król, kuzyn Katza, zamieszkały przy ul. Narutowicza 29, pragnął swej żonie sprawić prezent. Udał się do Katza i zgodził się, że za sumę 185 zł. Katz wprawi 9 punktów (zębów) z białego 22 karatowego złota, przy czym wpłacił 85 zł. na poczet umówionej sumy.

Tranzakcja została zrealizowana w październiku 1937 r.

Gdy w styczniu b. r. Królowa spostrzegła, że dostarczone jej przed kilku dniami zęby śniedzieją, zwróciła się do specjalisty, a ten po zbadaniu orzekł, iż zęby są wykonane nie ze złota, lecz z białej blachy tak zw. „Dinol".

Powiadomiono policję i wdrożono dochodzenie, w wyniku którego Katz stanął przed Sądem Grodzkim w Łodzi.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Grodzki skazał Arona Katza na 6 mies. więzienia.

Radio łódzkie

NIEDZIELA, 8 MAJA

8.00 Sygnał czasu. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi — Gazetka rolnicza. 8.30 Audycja poranna (płyty). 8.55 Odczytanie programu. 11.30 Pamiątki polskie w Dreźnie — reportaż. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny z Poznania. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna. 13.00 Pogadanka p. t. „Brama do Afryki — Sycylia" — wygłosi Marian Piechal. 13.10 „Palestranci lubelscy" — fragment z „Pamiątek Soplicy". 13.30 Muzyka obiadowa (ze Lwowa). Wykonawcy. Lwowska Orkiestra Salonowa. 14.45 Audycja dla wsi: 1) Przegląd rynków produktów rolnych. 2) Melodie ludowe z Kieleckiego. 3) Widoczny postęp — reportaż z pow. Stopnickiego. 4) Sylwetki zasłużonych rolników: „Konstanty Buszyński" — odczyt. 15.45 Audycja dla dzieci. 1) Pogadanka dla młodzieży — powiadanie p. t. „Franke kończy szkołę", 2) Zespoły fortepianowe (płyty). 16.05 Koncert solistów. 16.45 „Co będziemy nosiły w lecie" — pogadanka. 17.00 Koncert rozrywkowy. Tr. z sali Teatru Rozmaitości w Radomiu. Henryk Ładosz — humor i konferensjerka. 19.00 „Kapelusz słomkowy" — wodewil Eugeniusza Labicne. 19.40 „Reportaż z Wystawy Higienicznej w Łodzi w Parku Staszyca". 19.35 Koncert solistów. 20.35 Wiadomości sportowe lokalne. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dz. wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 21.15 „Kapelusz słomkowy" — wodewil Eugeniusza Labische. 22.05 Opowieść o Wagnerze (II audycja). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna i piosenki. (płyty).

Z teatrów

TEATR POLSKI: Dziś dwukrotnie: o godz. 4-ej po poł. i o 8.30 wiecz. „Małe szczęście Agnieszki".

TEATR KAMERALNY: Dziś o g. 4-ej po poł. i 8.30 wiecz. „Fanny".

TEATR POPULARNY: Dziś o g. 4.30 po poł. i o 8.15 w. „Gwałtu, co się dzieje".

Szczepionka ospy w Łodzi

Dziś i dni następnych odbywa się w Łodzi przymusowe szczepienie ochronne ospy dzieciom, które się urodziły w roku 1937 i które dotychczas z jakichkolwiek powodów nie były szczepione.

Szczepienia trwają do dnia 21-go maja r. b. włącznie i odbywają się w następujących punktach:

W pierwszym dozorze sanitarnym, przy ulicy Dworskiej 10, w drugim dozorze sanitarnym, przy ulicy Przejazd 85, w trzecim dozorze sanitarnym, przy ulicy Żeromskiego 4, w czwartym dozorze sanitarnym, przy ulicy Kopernika 19, w piątym dozorze sanitarnym, przy ulicy Lubelskiej 7, oraz w Pierwszej Przychodni Miejskiej, przy ulicy Rybnej 7/9.

W dozorach sanitarnych szczepienia się odbywają w godzinach od 8 do 10 rano, zaś w Pierwszej Przychodni Miejskiej — w godzinach od 5 do 7 wieczór.

Rodzice, względnie opiekunowie, którzy zaniechają spełnienia obowiązku szczepienia dzieciom ospy w przewidzianym terminie i że bez podania poważnej przyczyny, ukarani zostaną grzywną do 200 złotych lub aresztem do 14 dni.

'ak w sensacyjnym filmie...
Uprowadzenie 18-letniej panny w Zgierzu

W Zgierzu, wielkie wrażenie wywołało uprowadzenie wśród tajemniczych okoliczności 18-letniej panny Henryki Zylbersztajn, córki zamożnego kupca zgierskiego, która opuściła dom rodziców i zamieszkała u rodziców jej ukochanego.

Zylbersztajnówna poznała się przed rokiem jeszcze, z młodym operatorem kina „Wenus" w Zgierzu, Jerzym Rybickim. Pokochali się, lecz rodzina Zylbersztajnówny nie zgodziła się na zawarcie małżeństwa z Rybickim, który jest katolikiem. Wobec tego, panna opuściła dom rodzinny i przed tygodniem zamieszkała u niedoszłych teściów, Rybickich, gdzie równocześnie przygotowywała się do przyjęcia wiary katolickiej i zawarcia małżeństwa z ukochanym.

Onegdaj o godzinie 19-ej do mieszkania Rybickich na przedmieściu w Zgierzu, przy ul. Wschodniej 6, przybyli dwaj osobnicy oświadczając, że pragną się widzieć z Rybickim Jerzym, dla którego mają jakieś zlecenia.

Gdy matka Rybickiego otworzyła i wpuściła ich ich do mieszkania, gdzie znajdowała się również Zylbersztajnówna, jeden z przybyłych, — mężczyzna atletycznej budowy schwycił pannę wpół, przerzucił przez ramię i wybiegł na ulicę, drugi zaś zatrzymał Rybicką, która krzykiem wzywała pomocy.

Na ulicy napastnicy wsadzili Zylbersztajnównę przemocą do oczekującej taksówki i odjechali szybko w kierunku Łodzi.

O uprowadzeniu Zylbersztajnówny powiadomiony został komisariat P. P. w Zgierzu, który zarządził energiczne poszukiwania.

Zaznaczyć wypada, że obecni przy uprowadzeniu zauważyli, że taksówka nosiła numer boczny 173, oraz że obok szofera na przednim siedzeniu znajdował się ojciec uprowadzonej Zylbersztajnówny, co wskazuje, że z jego polecenia uprowadzono ją.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa, Łagiewnicka 96, J. Kahana, Limanowskiego 60, J. Koprowski, Nowomiejska 15, K. Rozenblum, Śródmiejska 21, M. Bartoszewski, Piotrkowska 94, L. Czyński, Rokicińska 53, E. Zakrzewski, Kątna 54, S. Trawkowska, Brzezińska 56, I. Siniecka, Rzgowska 59.

Śmierć w torfowisku

Niezwykły wypadek zdarzył się we wsi Choczew, pow. wieluńskiego, 18-letni Roch Kępski syn miejscowego gospodarza, chorował i pozostawał w dużej gorączce w łóżku.

Nad wieczorem, gdy w mieszkaniu nikogo nie było, chory w malignie wybiegł z domu i pobiegł na pobliskie łąki, przy czym wpadł do dołu torfowiskowego, gdzie utonął.

Dopiero nazajutrz przypadkowo jeden z sąsiadów spostrzegł pływające zwłoki, które wydobyto.

PRZYKRA POMYŁKA CHULIGANÓW
POBILI PRZECHODNIA, BIORĄC GO ZA ŻYDA

Wczoraj nad ranem został napadnięty przy zbiegu ulic Żwirki i Piotrkowskiej 40-letni Jan Szyller, zamieszkały w Radzie Pabianickiej przy ul. Reymonta 9.

Sprawcy pobicia sądząc, że mają do czynienia z Żydem, pobili go tępym narzędziem, po czym zbiegli pozostawiając rannego na chodniku.

Rannego opatrzył lekarz Pogotowia miejskiego. Za sprawcami poranienia policja wdrożyła poszukiwnia.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.